Niech żyje 33 rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej!

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 15 gr
Łódź
wtorek
7 listopada
1950 r.
Rok VI
Nr 307
(1929)

Mózg i motor świata

Żyjemy w czasach urzeczywistniania się najśmielszych pomysłów ludzkich, w czasach, gdy władza człowieka nad przyrodą zaznacza się wyraźnie i z każdym dniem silniej. Pustynie przeobrażają się w żyzne obszary, góry znikają z powierzchni ziemi zmiecione potężnym, kierowanym pokojową wolą człowieka, wybuchem energii atomowej, potężne, spienione rzeki porzucają stare, odwieczne koryta i płyną w przeciwnym kierunku, ku innym wytworzonym pracą i mądrością ludzką zlewiskom. Szybkość naszego głosu przestała być dla nas nieosiągalną, doganiamy ją, prześcigamy na odrzutowych samolotach, przeganiając samych siebie w wyścigu do nowych, lepszych, uczciwszych form bytowania Stary Jules Verne gdyby żył, zobaczyłby, jak zrealizowaliśmy wiele, fantastycznych zdawałoby się, powieściowych pomysłów, jak te pomysły prześcignęliśmy, stawiając sobie nowe i jeszcze bardziej dumne cele. Sobie, swemu rozumowi, swej sile i wytrwałości. Gdybyśmy sobie zadali pytanie — gdzie jest napędowa siła naszego postępu, gdzie kryje się tajemnica naszych zdobyczy, odpowiedź brzmiałaby: **W ZWYCIĘSKIEJ REALIZACJI MARKSIZMU, W ZWYCIĘSTWIE PROLETARIACKIEJ REWOLUCJI, WYWALCZONYM W CHMURNE DNI JESIENNE 1917 R., NA ULICACH PETERSBURGA I MOSKWY.**

*

Żyjemy w czasach, gdy na skwarnych obszarach Afryki, w dusznej spiekocie podzwrotnikowego słońca, wstają czarni ludzie, od wieków gnębieni i wyzyskiwani, znający tylko jedno „prawo białego człowieka" — prawo bezlitosnej niewoli. Wstają, podnoszą w górę pięści — idą do boju o wolność.

Ich dzieci uczą się dzisiaj nowego abecadła i uczą się go nie od obłudnych misjonarzy różnych sekt i kościołów, ale od walczących z uciskiem bojowników pokoju i postępu. Abecadła zaczynającego się od litery i — imperializm, a kończącego się na literach, oznaczających imiona epoki: Lenin, Marks i Stalin. Uczą się abecadła bitwy klasowej i narodowo-wyzwoleńczej toczonej pod sztandarem Stalina przeciw imperialistom kapitalistycznego świata.

Podnoszą głowy brązowi ludzie na Malajach, nawołują się do boju skośnoocy Vietnamczycy, drży ziemia od pomruku buntu w Indonezji, rwą się szrapnele nad głowami walczących w Korei, na szczytach Tybetu bohaterska armia Chin Ludowych zawiesza czerwone sztandary socjalizmu.

Żyjemy w czasach, gdy kapitalistyczne prawo białego człowieka niosące śmierć, głód i niewolę narodom wali się do grobu historii, a na jego miejsce ludzie wszystkich ras i wszystkich języków wnoszą tablice nowego prawa braterstwa, wolności i pokoju.

Gdybyśmy zadali sobie pytanie, gdzie tkwi motoryczna siła tych przemian — odpowiedź brzmiałaby:

W ZWYCIĘSTWIE LUDU ROSYJSKIEGO I JEGO KIEROWNICZKI — PARTII BOLSZEWIKÓW, PARTII LENINA — STALINA, ZWYCIĘSTWIE, KTÓRE 7 LISTOPADA 1917 R. ROZPOCZĘŁO NOWĄ ERĘ W DZIEJACH ŚWIATA.

Żyjemy w czasach, gdy padają przegrody między narodami, gdy rządzącym światem kapitalizmu bogaczom i spekulantom śmierci — coraz trudniej jest wysyłać narody na rzeź wojenną.

Żyjemy w czasach, gdy obudzone do świadomego życia narody przestają upatrywać wroga w człowieku pracy, żyjącym po drugiej stronie granicy, ale widzą za to dokładnie wroga wszystkich pracujących: własny i cudzy kapitalizm.

Nie za szlabanem granicznym jest wróg, ale w gabinetach kapitalistycznych ministrów, w gabinetach bankierów, fabrykantów, w pałacach obszarników, w chłodnych salach sztabów generalnych imperialistycznych armii.

Front walki przebiega dziś nie wzdłuż granic między państwami — ale w poprzek państw, dzieląc wszystkie narody na walczącą o wolność i społeczną sprawiedliwość większość i broniącą swych klasowych interesów swego drapieżnego prawa wyzysku — mniejszość.

Linia tego frontu przebiega ponad granicami i łączy ludzi pracy wszystkich państw, wszystkich ludów, mobilizuje ich do generalnej rozprawy z krwiożerczym imperializmem.

Żyjemy w czasach, gdy tych wszystkich na miliard serc, mózgów i istnień liczonych bojowników postępu i pokoju — łączy jedno umiłowanie i jeden wspólny wróg. Tym umiłowaniem jest Kraj Radziecki i jego wódz — Józef Stalin, tym umiłowaniem są kraje, wyzwolone z niewoli faszystowskiej przez Armię Czerwoną i dziś budujące socjalizm. Wrogiem jest — imperializm. Gdyby zapytać o siłę napędową tego potężnego, międzynarodowego nurtu walki z przeklętym ustrojem nędzy i bezprawia, o siłę napędową tej walki z kapitalistycznym światem, o źródła natchnienia walczących ludzi pracy — odpowiedź była by jedna: **Rewolucja Październikowa i heroiczne budownictwo socjalizmu zrealizowane w Związku Radzieckim.**

*

Żyjemy w czasach, gdy na naszych ziemiach — od Pekinu przez Moskwę, Warszawę do Berlina — ludzi ożywia jedna idea i jeden cel. W świecie kapitalistycznym granice nie dzielą już wprawdzie walczących o pokój ale pozostały instrumentem imperialistycznej polityki w rękach burżuazyjnych rządów.

Nasze granice gwarantują naszą siłę i naszą niepodległość — nie dlatego, że dzielą nas od sąsiadów, ale, że nas z nimi łączą, że na ich straży stoimy i my i oni, związani jednym zadaniem obrony i umocnienia wolności naszych narodów wobec zakusów imperializmu.

Kiedyś nasze wschodnie granice były liniami wojny, którą nieśli w głąb Rosji polscy magnaci i szlachta albo w głąb Polski carski imperializm. Rewolucja radziecka, znosząc carat — zniosła niewolę narodu polskiego. Państwo socjalizmu wyrosłe z listopadowego zwycięstwa, gromiąc hitlerowskich najeźdźców, przyniosło nam wolność po raz drugi i dało ludowi polskiemu wyzwolenie z jarzma kapitalizmu.

Nasze granice wschodnie są dziś granicami pokoju, braterstwa, współpracy i pomocy. Nasze granice wschodnie są dziś bastionem naszej niepodległości.

Niedawno jeszcze, 11 lat temu nasze zachodnie granice były bramą imperialistycznych najazdów niemieckiego junkierstwa i kapitału.

Dziś po rozgromieniu faszystowskiej bestii, dzięki mądrej i przewidującej polityce ZSRR — w Niemczech wschodnich lud doszedł do władzy. Baza pokoju i demokracji potężnieje z każdym dniem. A wraz z nią rośnie przyjaźń i współpraca między Polską Ludową a Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Granica na Odrze i Nysie — jest granicą pokoju.

Gdyby zapytać o źródła tych przemian, o siłę napędową tych przeobrażeń — jedna może paść tylko odpowiedź:

LISTOPAD 1917 ROKU.

Kiedyś patrzyliśmy na mapę jak na obrazek: tu góry, tam morze, jeszcze gdzie indziej lasy, bagna i mokradła. Nazywało się to bodaj — fizyczną mapą Polski. Dziś patrzymy inaczej: tu pokłady rudy i minerałów, tam węgiel, tam port i stocznie, jeszcze gdzie indziej, fabryki, huty, elektrownie, szyby naftowe i ruda żelazna. I patrząc tak na mapę, nazywającą się bodaj — gospodarczą mapą Polski — dodajemy: tu zbudujemy nową fabrykę, tam stutysięczne miasto wokół wielkich zakładów hutniczych, a gdzie indziej wielki węzeł energetyczny.

I mówimy z dumą — **PLAN 6-LETNI.**

I mówimy z dumą — **SOCJALIZM.**

I mówimy z dumą — **POLSKA ZJEDNOCZONA PARTIA ROBOTNICZA.**

Rozumiemy bowiem, że przeobrażenia w nas samych, w naszym sposobie patrzenia i myślenia, w naszej pracy i naszych dążeniach — powstały dzięki rewolucji w Polsce, dzięki wielkiej pracy kierowniczki naszego narodu — PZPR, kontynuatorki narodowej i społecznej walki pokoleń polskich rewolucjonistów i demokratów. O walce tej i o braterstwie polskich i rosyjskich rewolucjonistów dobrze pamiętamy.

I gdy kto nas zapyta, skąd czerpiemy siły, wiarę i zapał w naszej pracy —

Odpowiemy: **LISTOPAD 1917.**

Odpowiemy: **KRAJ RAD.**

Odpowiemy: **JÓZEF STALIN.**

Na Kremlu — gorzeje milionem czerwonych gwiazd mózg i motor świata!

KAZIMIERZ DĘBNICKI

List do Generalissimusa Stalina
uczestników akademii ku czci 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej

Generalissimus Józef Stalin
Moskwa — Kreml

Zebrani na uroczystej akademii w Warszawie przedstawiciele klasy robotniczej i społeczeństwa Stolicy, przedstawiciele władz Rzeczypospolitej, wojska oraz organizacji politycznych i społecznych z okazji 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej przesyłają na Wasze ręce gorące i serdeczne pozdrowienia i życzenia wspaniałych sukcesów dla bratnich narodów radzieckich, które pod Waszym kierownictwem weszły na drogę gigantycznego budownictwa komunistycznego, na drogę wspaniałego rozwoju, zwiastującego ludzkości nową erę, erę wolności, sprawiedliwości i pokoju. Podczas, gdy imperialiści amerykańscy przechodzą do jawnych aktów agresji przeciw wolnym narodom, Związek Radziecki daje wyraz swej niewzruszonej woli pokoju i wskazuje ludom świata drogę do szczęścia i dobrobytu.

Naród polski, który z entuzjazmem realizuje Plan 6-letni budownictwa fundamentów socjalizmu, nigdy nie zapomni, że uzyskał niepodległość dzięki zwycięstwu Wielkiej Rewolucji Październikowej, że wspaniałe zwycięstwo Armii Radzieckiej nad hitleryzmem wyzwoliło go spod jarzma faszyzmu i umożliwiło przejęcie władzy przez lud pracujący pod kierownictwem klasy robotniczej, że tylko dzięki braterskiej pomocy wielkiego Związku Radzieckiego Polska mogła wstąpić na drogę, wiodącą do socjalizmu. Dlatego też rocznica Wielkiej Rewolucji Październikowej jest również świętem mas pracujących naszego kraju.

Polska klasa robotnicza, masy chłopskie i młodzież niezliczonymi zobowiązaniami produkcyjnym uczciły rocznicę Wielkiego Października.

W radosnym dniu święta narodów radzieckich i całej postępowej ludzkości naród polski pragnie wyrazić Wam — Wielkiemu Wodzowi mas pracujących całego świata i wielkiemu przyjacielowi Polski — uczucia miłości i szczerego przywiązania.

W obliczu knowań imperialistycznych podżegaczy wojennych, w imieniu polskiej klasy robotniczej i ludu polskiego, któremu przewodzi Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, zapewniamy Was, iż nie będziemy szczędzić sił, aby zwiększyć nasz wkład do walki o utrwalenie pokoju światowego, jeszcze bardziej zacieśnimy więzy przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, zaostrzymy naszą czujność wobec knowań wroga, wzmocnimy siły gospodarcze i obronność naszego kraju, urzeczywistniać będziemy z zapałem i wiarą w przyszłość Plan 6-letni budowy podstaw socjalizmu, będziemy wzmacniać nasze państwo demokracji ludowej.

Natchniony niezwyciężonymi ideami Wielkiej Rewolucji Październikowej — naród nasz z wiarą i stanowczością kroczy naprzód do socjalizmu.

Jesteśmy głęboko przekonani, że krzyżując zbrodnicze knowania podżegaczy wojennych obóz pokoju pod Waszym kierownictwem zwycięży.

Uroczysta akademia
w Teatrze Polskim

Dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej w całej Polsce odbywają się liczne akademie.

Uroczysta akademia centralna, odbyła się wczoraj — z inicjatywy KC PZPR — w Teatrze Polskim w Warszawie. W loży honorowej zajął miejsce Przewodniczący Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Prezydent R. P. Bolesław Bierut wraz z członkiem Biura Polit. PZPR wicepremierem H. Mincem.

W akademii wzięli udział: członkowie Biura Polit. KC PZPR, członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu R. P., członkowie KC PZPR, przedstawiciele Wojska Polskiego stronnictw politycznych, związków zawodowych, organizacji społecznych i młodzieżowych, liczni przodownicy pracy oraz przedstawiciele polskiego świata nauki, kultury i sztuki.

Obecni byli również przedstawiciele dyplomatyczni ZSRR, Chińskiej Republiki Ludowej i krajów demokracji ludowej z ambasadorem ZSRR W. Z. Lebiediewem na czele.

Akademię zagaił członek Biura Polit. KC PZPR, członek Rady Państwa Jóźwiak-Witold.

Referat zasadniczy wygłosił członek Biura Polit., sekretarz KC PZPR, premier Józef Cyrankiewicz.

(Referat prem. J. Cyrankiewicza podajemy na str. 2).

Po wielokrotnie przerywanym burzliwymi oklaskami przemówieniu premiera zrywa się długo nieustająca owacja.

Potężnie brzmi: „Sta-lin, Bie-rut, Po-kój".

Serdecznie witany zabrał następnie głos ambasador ZSRR — **W. Z. Lebiediew.** Z kolei przemawiali: przewodniczący delegacji radzieckiej na obchody Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej — Aleksander Gundorow oraz czołowi przodownicy pracy z fabryk i ze wsi.

Uroczystą akademię dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji, zorganizował wczoraj również NKW ZSL.

Tegoż dnia w Muzeum W. P. w Warszawie uroczyście została otwarta wystawa poświęcona polsko-radzieckiemu braterstwu broni.

Na uroczystość przybył Prezydent R. P. Bolesław Bierut.

UCHWAŁĘ BIURA POLITYCZNEGO KC PZPR W SPRAWIE OBCHODU 25 ROCZNICY ŚMIERCI FELIKSA DZIERŻYŃSKIEGO podajemy na str. II

Siew Wielkiej Rewolucji zrodził nasze zwycięstwa

Przemówienie sekretarza KC PZPR Józefa Cyrankiewicza, wygłoszone w dniu 6.XI. 1950 r. na uroczystej akademii w 33 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej w Państwowym Teatrze Polskim w Warszawie

Towarzysze!

Jeżeli dzisiaj w roku 1950 z niezachwianym poczuciem pewności i siły ruch robotniczy całego świata maszeruje naprzód, jeżeli skończył się bezpowrotnie okres, w którym najpiękniejsze porywy ducha ludzkiego w walce o wolność, w walce o wyzwolenie spalały się w nierównej walce;

Jeżeli trzecia część ludzkości zrzuciła pęta nienawistnego ustroju wyzysku i nędzy i w twórczym wysiłku buduje swą socjalistyczną i komunistyczną przyszłość;

jeżeli setki milionów ludzi na całym świecie podaje sobie ręce, by z niezachwianą wiarą w zwycięstwo stawić czoła ciemnym siłom imperializmu;

jeżeli sprawa walki z imperializmem, sprawa walki o pokój nie jest już z wszelką pewnością żadną utopijną mrzonką marzycieli, ale konkretną, osiągalną ludzkimi siłami możliwością;

jeżeli sprawa socjalizmu nie jest hasłem i zawołaniem tylko, nie programem i nie dążeniem tylko, ale rzeczywistością naszych czasów, rzeczywistością dwudziestego wieku —

— to jest tak dlatego, że 33 lata temu rewolucyjne masy rosyjskiego proletariatu pod kierunkiem partii bolszewickiej, pod wodzą Lenina i Stalina obaliły panowanie burżuazji i ustanowiły dyktaturę proletariatu. Na gruzach imperium carów, na gruzach więzienia narodów, na trupie żandarma ludów, powstało pierwsze w dziejach — państwo socjalistyczne.

I z tą chwilą zmienił się w sposób decydujący i nieodwracalny układ sił na frontach walki klasowej.

Na dziesięciolecie Października tow. Stalin tak określił międzynarodowy charakter Rewolucji Październikowej:

„Podrywając imperializm, Rewolucja Październikowa stworzyła równocześnie w postaci pierwszej dyktatury proletariatu potężną i jawną bazę światowego ruchu rewolucyjnego, której ruch ten przedtem nigdy nie miał i na której może się teraz oprzeć. Stworzyła potężny i jawny ośrodek światowego ruchu rewolucyjnego, którego ruch ten przedtem nigdy nie miał i wokół którego może on się teraz skupiać, organizując jednolity front rewolucyjny proletariuszy i narodów uciskanych wszystkich krajów przeciw imperializmowi".

Ten nowy układ zadecydował o całym następnym okresie historycznym. Spotęgował we wszystkich krajach walkę klasy robotniczej, rozpłomienił walkę narodów Azji przeciwko imperialistycznym kolonizatorom, obudził realną nadzieję w sercach milionów ludzi wszystkich narodowości i wszystkich kontynentów. Wydobył nowe zasoby energii w walce wyzwoleńczej. Stał się źródłem szeregu zwycięstw w społecznej i narodowej walce wyzwoleńczej. A każde z tych zwycięstw z kolei zmieniało w dalszym ciągu układ sił na korzyść obozu postępu i socjalizmu. Pękały jedno po drugim ogniwa w łańcuchu imperialistycznym, pękały w narastającej walce mas przeciw ciemiężcom.

Masy pracujące na całym świecie uczyły się walczyć poprzez ciężkie doświadczenia, poprzez trudności a nieraz porażki i niepowodzenia. Busolą w tej walce był Marksizm-Leninizm.

I tak jak wszystkie zwycięstwa mas pracujących na całym świecie wypływają ze źródła Wielkiej Rewolucji Październikowej i osiągalne są dzięki nieodwracalnej zmianie układu sił klasowych, spowodowanej przez Rewolucję Październikową — tak też wzorem, natchnieniem, przykładem, przodownikiem walki o postęp i pokój na całym świecie stało się zrodzone z Rewolucji Październikowej pierwsze państwo socjalistyczne — Związek Radziecki.

Lata walki — lata zwycięstw

Zacięta walka Związku Radzieckiego z imperialistyczną interwencją, lata blokady, głodu, kordonu sanitarnego — lata, w których geniusz wodzów rewolucji Lenina i Stalina, upór, siła i zaciętość partii bolszewickiej, bohaterstwo mas pracujących wykuwało granitowe fundamenty pierwszego państwa socjalistycznego — to nieśmiertelne karty przełomowych zwycięstw, decydujących o narodzinach epoki socjalizmu. **Stąd płynie przodownictwo Związku Radzieckiego.**

Heroiczne pięciolatki, które z Kraju Rad, nadrabiając carską spuściznę zacofania, uczyniły kraj przodującego przemysłu i przodującej techniki — udowodniły całemu światu, że socjalizm potrafi w trudnych warunkach rozwinąć siły produkcyjne w przemyśle dziesięciokrotnie szybciej niż kapitalizm w latach dawno minionego swego rozkwitu.

Przy tym rozwój gospodarki kapitalistycznej prowadził nieuchronnie do wstrząsów i kryzysów, do bezrobocia i klęsk społecznych, a rozwój, wspaniały rozwój przemysłu socjalistycznego prowadzi do nieustannego wzrostu dobrobytu i kultury, otwiera nową epokę socjalistycznej, przodującej produkcji, epokę obfitości i dobrobytu, toruje drogę komunizmowi.

Na tym polega przodownictwo Związku Radzieckiego.

Gdy narody całej Europy skute były w jarzmie Hitlera, gdy faszyzm nie tylko podpalił Europę, ale sięgał krwawą łapą po panowanie nad światem, wyraźnie zapowiadając zagładę całych narodów — wówczas w najtrudniejszych miesiącach najazdu hitlerowskiego na Związek Radziecki w listopadzie 1941 r. towarzysz Stalin tak mówił do żołnierzy Czerwonej Armii:

„Cały świat patrzy na was jako na siłę zdolną do zniszczenia drapieżnych hord zaborców niemieckich. Patrzą na was jako na swych zbawców podbite narody Europy, które dostały się w jarzmo zaborców niemieckich. Przypadła wam w udziale wielka misja wyzwoleńcza. Bądźcie więc godni tej misji".

Armia Radziecka, narody Związku Radzieckiego nadludzkim wysiłkiem, ofiarami i bohaterstwem wypełniły tę wielką misję wyzwoleńczą. Na tym polega przodownictwo Związku Radzieckiego. **Stąd płynie miłość narodów, którym Armia Radziecka przyniosła wolność,** którym przywróciła zdeptaną przez faszyzm godność, którym umożliwiła pokojowy rozwój, stąd płynie wdzięczność całej postępowej ludzkości wobec narodu radzieckiego za ocalenie od barbarzyństwa faszystowskiego.

Nowe triumfy zrodzone z Wielkiej Rewolucji

Równocześnie zwycięstwo Związku Radzieckiego nad faszyzmem w Drugiej Wojnie Światowej spowodowało **pękanie dalszych ogniw w łańcuchu imperialistycznym.** Wyzwolenie szeregu krajów przez Armię Radziecką splotło się z wyzwoleńczą walką, toczoną przez masy pracujące tych krajów przeciw kapitalistom i obszarnikom — ułatwiło tę walkę, uchroniło te narody przed imperialistyczną interwencją, usiłującą wszelkimi sposobami wesprzeć kontr-rewolucyjne siły rodzimej reakcji, pozwoliło masom pracującym tych krajów uchwycić władzę polityczną i poprowadzić walkę o obalenie panowania kapitalistów i obszarników — zabezpieczyło rozwój krajów ludowodemokratycznych ku socjalizmowi.

Na tym polega przodownicza rola Związku Radzieckiego.

W ten bowiem sposób **rewolucje ludowo-demokratyczne w całym szeregu krajów są rodowitymi córami Wielkiej Rewolucji Październikowej,** są następstwem i konsekwencją Rewolucji Październikowej, są ogniwem w realizacji epoki rewolucji proletariackich, rozpoczętej przez Wielką Socjalistyczną Rewolucję Październikową.

Wspaniałe, decydujące o dalszych losach ludzkości było — zrodzone z natchnienia Rewolucji Październikowej — zwycięstwo narodu chińskiego nad imperializmem i jego chińskimi agentami.

W ten sposób **dzięki Rewolucji Październikowej,** dzięki istnieniu Związku Radzieckiego, dzięki partii bolszewików, dzięki rozgromieniu faszyzmu hitlerowskiego i japońskiego przez Związek Radziecki w wyniku Drugiej Wojny Światowej, dzięki poważnemu osłabieniu obozu imperialistycznego — **stało się możliwe, że stuletnia prawie walka narodu chińskiego o swoją wolność uwieńczona została decydującym o losach Azji zwycięstwem.**

W ten sposób uczyniony został dalszy decydujący wyłom w łańcuchu imperialistycznym.

Na nic rozbijacka robota imperialistów

Nic dziwnego, że imperializm, tak ciężko nadszarpnięty po Pierwszej Wojnie Światowej Rewolucją Październikową i w wyniku Drugiej Wojny Światowej powstaniem państw ludowo demokratycznych i zwycięstwem Chin Ludowych, czynił tak wiele wysiłków, aby wykorzystując nacjonalistyczne odchylenia i własne agentury — rozłupać solidarność państw ludowo-demokratycznych ze Związkiem Radzieckim, aby na nowych pozycjach próbować izolować poszczególne ogniwa rewolucji proletariackich, aby pod stępem i zdradą zadusić młode pędy rewolucji w poszczególnych krajach i oddać te kraje w jarzmo imperialistycznej niewoli. Takim przykładem ohydnej zdrady i zaprzedania narodu imperialistom amerykańsko - angielskim stała się krwawa klika Tito, klika morderców i szpiegów.

Probierzem wierności wobec rewolucji — wierności wobec swojego narodu, wobec mas pracujących, wobec sprawy socjalizmu stało się rozgromienie nacjonalistycznych odchyleń, rozgromienie socjal - demokratycznej prawicy, podniesienie wysoko sztandaru internacjonalizmu, sztandaru Lenina — Stalina — sztandaru synowskiej wierności wobec Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Imperialistyczne próby wbijania klina pomiędzy kraje rewolucji ludowodemokratycznej podjęte w celu zdławienia tych rewolucji, **skończyły się tym mocniejszym skupieniem politycznym, ideologicznym i gospodarczym tych krajów we wspólnym obozie pokoju i socjalizmu wokół Związku Radzieckiego, wokół chorążego pokoju Stalina.**

Toczy się koło historii

Imperialistom nie tylko nie udało się odwrócić koła historii, ale odwrotnie, im bardziej gorączkowe są próby imperializmu ratowania swoich pozycji, im bardziej szaleńcze są plany zatopienia całego świata we krwi, plany zdobycia świata — te same plany, za które nie tak dawno wieszano w Norymberdze — im bardziej zbrodniczy i rozjuszony staje się imperializm, tym szybciej toczy się rozpędzone przez Wielką Rewolucję Październikową koło historii.

Toczy się poprzez Azję, po plecach wypędzonych z Chin imperialistów i Kuomintangowców.

Toczy się poprzez wyzwoleńczą krwawą walkę narodów Vietnamu, Malajów, Indonezji, Filipin, Burmy.

Toczy się w bohatersko broniącej swej wolności przeciw nieludzkim barbarzyńskim amerykańskim zaborcom Korei, której bratnią dłoń pomocy i solidarności podaje w tej chwili doświadczony w walce o wolność i w biciu imperialistów półmiliardowy naród chiński.

Toczy się koło historii przez Europę, dla której punktem zwrotnym było proklamowanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, walczącej o jedno lite, niepodległe, zjednoczone i pokojowe Niemcy.

Toczy się koło historii w krajach demokracji ludowej, gdzie każdy dzień budownictwa socjalistycznego, każdy sukces tego budownictwa umacnia obóz pokoju i socjalizmu.

Toczy się koło historii wspaniałym rytmem budownictwa w Związku Radzieckim, gdzie gigantyczne budowle elektrowni i kanałów, gigantyczne plany przeobrażenia przyrody, znaczą niebywały rozwój kraju, który realizuje komunizm, gdzie rozkwita przodująca kultura i przodująca nauka, gdzie wyrósł nowy radziecki socjalistyczny człowiek.

Ruch, który objął setki milionów

Bardziej niż kiedykolwiek — wojennym, zbrodniczym, **ludobójczym planom imperialistów stanęła na drodze potężna wspólnota ludzi miłujących pokój,** ludzi wszystkich narodowości, różnych przekonań politycznych i religijnych, ludzi zespolonych wolą walki o pokój, ludzi, którzy podpisami pod Apelem Sztokholmskim ostrzegają imperialistów, ludzi, którzy w swej zwartości są **najpotężniejszym trybunałem ludowym** dla zbrodniarzy wojennych.

Nie ulega wątpliwości, że wzrastający na całym świecie ruch obrońców pokoju jest potężnym sojusznikiem państw i narodów miłujących pokój. I tak samo nie ulega wątpliwości, **że ten wspaniały ruch nie zawiśnie w próżni, że może spełnić nadzieję setek milionów prostych ludzi, mężczyzn i kobiet, ojców, matek i żon, i może powstrzymać zbrodniarzy wojennych, bo ruch ten ma niezawodne oparcie o poważne materialne i moralne siły obozu pokoju i postępu, któremu przewodzi potężny Związek Radziecki.**

Wiedzą o tym ludzie podpisujący Apel Sztokholmski na całym świecie, wie o tym klasa robotnicza krajów kapitalistycznych i stąd płynie ten **potężny nurt sympatii i solidarności ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej,** stąd płynie coraz powszechniejsze odczucie wszystkich ludzi dobrej woli na całym świecie — nawet o różnych często przekonaniach politycznych i wierzeniach religijnych, **że to Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa, jej zwycięstwo i jej owoce stworzyły realne podstawy, aby najlepsze i najpiękniejsze marzenia ludzkości o pokoju i sprawiedliwości nie były już mrzonką — lecz stały się osiągalną przez ludzi rzeczywistością.**

ZSRR — czołowym bojownikiem o pokój

Wiedzą ludzie dobrej woli, że **ostoją pokoju jest Związek Radziecki** zarówno przez swoją ciągle rosnącą siłę — jak też przez swoją konsekwentną i stanowczą politykę pokojową — jasną i zrozumiałą dla wszystkich uczciwych ludzi.

Dobitnym wyrazem tego są propozycje Związku Radzieckiego zgłaszane w Organizacji Narodów Zjednoczonych, dotyczące walki z groźbą wojny, dotyczące rozbrojenia, zakazu broni atomowej — wnioski zmierzające do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa,

(dalszy ciąg na str. 4)

Uchwała Biura Politycznego KC PZPR w sprawie obchodu 25 rocznicy śmierci

Feliksa Dzierżyńskiego

Po raz 33 obchodzą w tym roku masy pracujące całego świata, wszyscy, komu droga jest sprawa postępu i pokoju, zwycięstwo Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Dla narodu polskiego dzień ten ma szczególne znaczenie. Zwycięstwo bowiem rewolucji socjalistycznej w Rosji przyniosło Polsce wyzwolenie z jarzma zaborców. Po upływie zaś ćwierćwiecza, dzięki rozgromieniu hitleryzmu przez bohaterską Armię Radziecką, przyniosło ludowi polskiemu po raz drugi wolność narodową, a wraz z nią i wolność społeczną, torującą drogę do socjalizmu.

Składając hołd pamięci wszystkich tych, którzy ofiarną walką przyczynili się do triumfu Wielkiej Rewolucji, stanowiącej zwrot w dziejach całej ludzkości, wspominając z dumą wkład Polaków w dzieło zwycięstwa Rewolucji, pragniemy uczcić największego rewolucjonistę polskiego, który walcząc obok Lenina i Stalina był jednym z czołowych organizatorów Października.

FELIKS DZIERŻYŃSKI wszystkie swe niepospolite zdolności, całą swą niewyczerpaną energię i płomienny entuzjazm oddał sprawie zwycięstwa Rewolucji w Polsce i w Rosji.

Gdy pod koniec wieku XIX carska ochrana na drodze masowych aresztowań rozbiła organizację młodej wówczas socjal-demokracji polskiej, Dzierżyński odbudowuje w krótkim czasie partię. Stanowi on najlepsze uosobienie tradycji, które przekazała nam w dziedzictwie SDKPiL tradycji wierności sprawie robotniczej, internacjonalizmu i wspólnej walki z rosyjskim ruchem rewolucyjnym.

W okresie Rewolucji 1905 r., która ogarnęła całe imperium carskie i wysunęła Królestwo Kongresowe na jedną z czołowych pozycji walk, Dzierżyński jest wodzem i duszą organizacji krajowej SDKPiL, niezmordowanie głosi i realizuje braterstwo broni polskiego i rosyjskiego proletariatu.

W kwietniu 1906 r. jako przedstawiciel SDKPiL uczestniczy w IV Zjeździe SDPRR, wchodzi z ramienia socjaldemokracji polskiej do Komitetu Centralnego SDPRR. W zażartej walce, jaka się toczy miedzy kierunkiem mieńszewickim a bolszewickim, popiera zdecydowanie bolszewików. Lenin już wówczas uważał Dzierżyńskiego za najbliższego bolszewikom działacza SDKPiL.

W latach reakcji stołypinowskiej Dzierżyński podwaja swe wysiłki, walczy nieubłaganie z likwidatorstwem (oportunizmem dążącym do likwidacji ruchu rewolucyjnego). W więzieniach carskich, na zesłaniu syberyjskim, w ciągu długich lat katorgi w kajdanach i na wolności — Feliks Dzierżyński był zawsze w pierwszych szeregach walczących.

Ledwie uwolniony z kajdan przez Rewolucję Lutową zjawia się w Komitecie Moskiewskim partii Lenina—Stalina. Na VI zjeździe partii, który wszedł na drogę przygotowań do zbrojnego powstania, Dzierżyński wybrany zostaje w skład kierownictwa. Walcząc o zwycięstwo i utrwalenie władzy proletariackiej w Rosji, Dzierżyński walczył jednocześnie o swoją „starą sprawę", o dobro polskiej klasy robotniczej, o dobro narodu polskiego.

Był członkiem kierownictwa powstania zbrojnego. Jako bohater Października i jeden z organizatorów rewolucji stanął wkrótce na szczególnie trudnym posterunku walki z podnoszącą głowę reakcją, podsycaną i opłacaną z zewnątrz przez imperialistów. Dzięki swej nadludzkiej energii Dzierżyński z honorem wypełnił zadanie postawione przez Partię, pokierował zwycięsko walką przeciw hydrze kontrrewolucji w obronie Republiki Radzieckiej, będącej ostoją i nadzieją całej postępowej ludzkości. Feliks Dzierżyński „karzący miecz rewolucji" i „postrach światowej burżuazji", przyjaciel i wierny żołnierz Lenina i Stalina — był i jest otoczony miłością i podziwem uciskanych i wyzyskiwanych całego świata.

Kiedy skończył się okres wojny domowej, partia posyła Dzierżyńskiego na front odbudowy ekonomicznej zrujnowanego kraju. I tu, podobnie jak w latach ubiegłych, wszystkie swe siły ofiaruje sprawie socjalizmu.

Całe swe życie oddawał Dzierżyński bez reszty walce o zwycięstwo sprawy robotniczej. Zakończył swe życie na posterunku bojowym 20 lipca 1926 r.

„Gorejący płomień i bohaterska odwaga w walce z trudnościami"—tak scharakteryzował towarzysz Stalin Feliksa Dzierżyńskiego w przemówieniu nad jego trumną.

Naród Polski, który odzyskał wolność dzięki Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej i który buduje dziś fundamenty socjalizmu w oparciu o braterską pomoc potężnego Związku Radzieckiego, czci głęboko pamięć niezłomnego szermierza rewolucji, Feliksa Dzierżyńskiego, będącego najwspanialszym ucieleśnieniem nierozerwalnych więzów łączących polski i rosyjski ruch rewolucyjny, symbolem wiecznej przyjaźni narodu polskiego i narodów Związku Radzieckiego.

Dziś, gdy polska klasa robotnicza wraz z całym ludem pracującym obchodzi uroczyście 33 rocznicę zwycięstwa Wielkiej Rewolucji Październikowej w wolnej od jarzma kapitalizmu i obcej przemocy Polsce Ludowej, Biuro Polityczne KC PZPR postanawia:

W związku z przypadającą w lipcu 1951 r. 25 rocznicą śmierci Feliksa Dzierżyńskiego:

a) Przygotować szereg publikacji i zorganizować akcję wydawniczą, prasową i radiową w celu pełnego wyjaśnienia masom pracującym historycznej roli i wielkości bohaterskiej postaci Feliksa Dzierżyńskiego,

b) Odsłonić w lipcu 1951 r. w Warszawie na Placu Bankowym, mającym szczytne tradycje rewolucyjne, pomnik Feliksa Dzierżyńskiego;

c) W dniu tym wmurować tablice pamiątkowe w miejscach związanych z osobą Feliksa Dzierżyńskiego—w Warszawie, w Dąbrowie Górniczej, w ŁODZI, Krakowie i Białymstoku;

d) Zorganizować w Warszawie centralną wystawę, poświęconą życiu i działalności Feliksa Dzierżyńskiego.

M. TURENIEC
sekretarz generalny TPP-R

PRAWDZIWY POLSKI PATRIOTA — SZCZERYM PRZYJACIELEM ZSRR

W dniu dzisiejszym masy pracujące Polski Ludowej przystąpią do tradycyjnych i uroczystych obchodów Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Masowe akcje i różnorodne imprezy Miesiąca, przeprowadzane przez wszystkie organizacje i instytucje zarówno w mieście, jak i na wsi, w każdej fabryce i szkole, odbywać się będą w roku bieżącym, w okresie szczególnie ważnym dla życia naszego kraju.

Rozpętana przez imperializm amerykański zbrodnicza propaganda wojenna, szalony wyścig zbrojeń, agresja Stanów Zjednoczonych w Korei i na Taiwanie, stawiają przed narodami miłującymi wolność, przed wszystkimi ludźmi — pilne i niezwykle ważne zadanie: wywalczenia i umocnienia pokoju światowego.

Przeciwko knowaniom podżegaczy wojennych i ich agentów występują setki milionów ludzi na całym świecie, manifestując zdecydowaną wolę utrwalenia pokoju i pokrzyżowania zbrodniczych planów awanturników wojennych.

W walce o trwały i sprawiedliwy pokój oczy milionów prostych ludzi zwracają się ku Związkowi Radzieckiemu, który zadecydował o zwycięstwie nad hitleryzmem, który prowadzi nieustępliwą i konsekwentną walkę o pokój. Z trybuny ONZ roznosi się na cały świat głos przedstawicieli Związku Radzieckiego, demaskujących zbrodnicze plany agresorów, którzy sprzeciwiają się uchwaleniu upragnionej przez całą ludzkość deklaracji o usunięciu groźby nowej wojny, o utrwaleniu pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Deklaracja ośmiu ministrów spraw zagranicznych, uchwalona w ostatnich dniach w stolicy Czechosłowacji, jest nowym dobitnym świadectwem niezłomnego dążenia Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej do pokoju, do pokojowej współpracy międzynarodowej.

Jednocześnie cały świat widzi, jak żyje i pracuje Związek Radziecki — wielkie pokojowe mocarstwo socjalistyczne. Podczas gdy szaleńcy amerykańscy przygotowują masową zagładę niewinnych ludzi, podczas gdy lotnicy amerykańscy burzą miasta i wsie bohaterskiej Korei — w ZSRR buduje się nowe miasta i wsie, nowe fabryki i zakłady przemysłowe, szkoły i teatry, muzea i uzdrowiska w ZSRR nawadnia się pustynie, przeobraża się przyrodę dla dobra ludzkości, w ZSRR rosną wielkie budowle epoki stalinowskiej — gigantyczne wodne stacje elektryczne i potężne kanały. Wzrasta wciąż dobrobyt ludu radzieckiego, wspaniale rozwija się kultura socjalistyczna.

Świadomość coraz to nowych, coraz to wspanialszych osiągnięć nauki i techniki radzieckiej, świadomość, że z każdym dniem rośnie i potężnieje siła ZSRR, zagrzewa do walki o utrwalenie pokoju — wszystkich uczciwych ludzi na świecie.

Naród polski, który wytęża wszystkie swe siły w twórczej i pokojowej pracy, który przystąpił do budowania podstaw socjalizmu w kraju — widzi w bratnim sojuszu i w najserdeczniejszej przyjaźni z ZSRR jedyną drogę, która gwarantuje pokój, bezpieczeństwo i rozkwit naszej ludowej ojczyzny.

Dlatego tegoroczny Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przejdzie pod znakiem wzmożenia i spotęgowania walki całego społeczeństwa polskiego o utrwalenie pokoju światowego — poprzez jeszcze większe zacieśnienie węzłów przyjaźni i braterstwa z potężnym Związkiem Radzieckim.

Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej obchodzony będzie w pierwszym roku realizacji Planu 6-letniego, który zbliży nas zdecydowanie do socjalizmu, upodobni naszą walkę i wysiłki o zbudowanie nowego społeczeństwa do bohaterskich czynów ludzi radzieckich w okresie pięciolatek stalinowskich.

Głównym warunkiem realizacji tego potężnego planu, który stał się dla nas wszystkich drogowskazem na najbliższe lata, jest wszechstronna pomoc ZSRR. Nie ma takiej dziedziny życia gospodarczego, społeczno-politycznego, czy kulturalnego, której by wykonanie Planu 6-letniego obejść się mogło bez przykładu i korzystania z doświadczeń bohaterskiego Kraju Rad.

Przekazywanie masom pracującym Polski Ludowej tych bogatych doświadczeń, ułatwianie korzystania z wielkiego dorobku ZSRR jest czołowym zadaniem wszystkich organizacji i instytucji na terenie całego kraju.

Zadania te będą miały specjalny wyraz w różnorodnych imprezach i akcjach tegorocznego Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, który przeprowadzony zostanie pod hasłem: „Pomoc ZSRR, przykład ZSRR, przyjaźń ZSRR — gwarancją wykonania Planu 6-letniego".

Rozwinięta zostanie też wszechstronna działalność oświatowo-wychowawcza, zmierzająca do zapoznania najszerszych mas ludności z ogólnymi wiadomościami o Związku Radzieckim — z jego historią i osiągnięciami, z jego ustrojem, z jego wysoką kulturą i najbardziej postępową nauką, z jego potężnym przemysłem i przodującym rolnictwem, z jego polityką zagraniczną — a przede wszystkim, z jego decydującą rolą w wyzwoleniu narodu polskiego.

Szczególna uwaga poświęcona zostanie obchodom Miesiąca na terenie wsi polskiej, która wstępując na drogę socjalizmu, jak najszybciej poznać winna wspaniałe zdobycze wsi radzieckiej, wysoki poziom jej mechanizacji i agrotechniki, jej dobrobyt i wysoką kulturę.

Na fali akcji Miesiąca wzrosną szeregi Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Rzucone przez wszystkie organizacje i instytucje hasło: „Każdy człowiek pracy członkiem TPP-R", będzie niewątpliwie miało swój wyraz w nowych milionach szczerych przyjaciół ZSRR, prawdziwych patriotów Polski Ludowej.

Drugi Światowy Kongres Pokoju, który odbędzie się w listopadzie br. w Anglii, zastanie społeczeństwo polskie w toku wielkich akcji masowych, wyrażających pragnienia i wolę ludu polskiego pogłębienia jak najserdeczniejszych i jak najbliższych braterskich stosunków ze Związkiem Radzieckim, wyrażających wolę wzmocnienia i utrwalenia pokoju światowego.

W dzień inauguracji Miesiąca, w dzień 33 Rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, słowo o pokoju światowym, o przyjaznym i bratnim Związku Radzieckim, słowo o wielkim przyjacielu ludu polskiego — Józefie Stalinie, rozlegnie się szerokim echem w każdej fabryce, w każdej szkole, spółdzielni produkcyjnej i gromadzie — trafi do serc wszystkich uczciwych Polaków, którym droga jest wolność, postęp i ojczyzna ludowa.

WŁODZIMIERZ MAJAKOWSKI

„Włodzimierz Iljicz Lenin"

(Fragment poematu)

Tu biegł ktoś z rozkazem,
tam zamek zazgrzyta,
na lewym kolanie
ktoś naboje
zmienił
Z drugiego końca
chyłkiem przez korytarz
niepostrzeżenie
przemknął się
Lenin.
Choć do niejednej
już powiódł ich bitwy,
nawet z portretów
nie znali Iljicza.
Tłoczyli się,
pchali,
ostrzej od brzytwy
żołnierz przez ramię
żołnierza
krzyczał.
W tej pożądanej
żelaznej burzy
Iljicz
jak gdyby
zaspany kroczył,
przystawał,
ręce
za plecy założył,
Z ukosa
wpijał
zmrużone oczy.
W jakiegoś chłopca
w drachach,
w onuckach,
wraził spojrzenie —
celność straszliwa,
jak gdyby
serce
ze słów wyłuskał,
duszę
spod kanwy zdań
wymotywał.
I już wiedziałem —
wszystko
zrozumiane,
pojmie,
uchwyci
ten wzrok jak łowca —
i wrzawę chłopstwa,
i frontu lament,
wolę nobelca
i wolę putiłowca.
Setkę
guberni
w mózgu swoim scalił,
dźwigał
z półtora
miliarda
ludzi.
Świat
w ciągu nocy
ważył na szali,
by go nad ranem zbudzić:
— Do wszystkich!
Do wszystkich!
Do wszystkich!
frontów
od krwi pijanych,
do wszystkich
przybitych trudem,
w niewolę
bogaczom oddanych. —
Władza radom!
Ziemia chłopom!
Pokój ludom!
Chleb głodnym!...

Przełożył Adam Ważyk

Siew Wielkiej Rewolucji zrodził nasze zwycięstwa

(dokończenie ze str. 2)

demaskujące jawnie agresywną, prowokacyjną, imperialistyczną postawę delegacji, reprezentującej monopolistyczne interesy wielkich finansistów amerykańskich i ich wasali, związanych sznurami Planu Marshalla i Paktu Atlantyckiego.

Mocna i konsekwentna postawa Związku Radzieckiego wobec zbrodniczych prób ponownego uzbrojenia Niemiec, uchwały Praskiej Konferencji ministrów spraw zagranicznych ośmiu państw w sprawie remilitaryzacji i inicjatywa Związku Radzieckiego **zwołania Rady Ministrów Czterech Mocarstw** — znajduje mocny oddźwięk u wszystkich narodów Europy i budzi wdzięczność większości narodu niemieckiego, który pragnie zjednoczonych, pokojowych Niemiec i nie chce dla imperialistów wyciągać kasztanów z ognia — **inicjatywa ta cieszy się solidarnym poparciem całego narodu polskiego.**

Hitlerowscy mordercy i ich imperialistyczni protektorzy

Naród polski, zwarty i jednolity w swej postawie dobrze wie, co znaczą usiłowania amerykańskich imperialistów, aby wbrew woli i interesom narodu niemieckiego — w najemnym żołdactwie zachodnio-niemieckim znaleźć wykonawców swoich agresywnych planów w Europie.

Powypuszczani z więzień hitlerowcy, wielokrotni mordercy, ludobójcy, specjaliści od komór gazowych i inżynierowie od krematoriów, bezrobotni bandyci, uciekinierzy spod stryczka, pobici generałowie — oto kadra pieczołowicie przechowana przez watykańsko-reakcyjny gabinet mariotek z Bonn. Oto kadra, na której ma się oprzeć w Europie agresja hitlerowsko-amerykańska; oto sojusz morderców z Treblinki i Oświęcimia, z Warszawy i z Paryża z mordercami z Seulu i Phenianu; **oto także sojusznicy polskiego watażki Andersa, znieubolężniałego awanturnika Arciszewskiego,** jednakową ziejący nienawiścią do Polski Demokratycznej, do Związku Radzieckiego, do granicy na Odrze i Nysie.

Fala oburzenia i protestu, jaka przeszła przez wszystkie kraje Europy, w związku z zamierzonym przez Amerykanów uzbrojeniem Niemiec, głębokie zaniepokojenie we Francji, której rząd przyjmuje i w tej sprawie brutalny dyktat imperialistów amerykańskich — ta fala oburzenia i protestu niewątpliwie będzie w miarę rozwoju sytuacji narastać i nieraz psuć będzie szyki imperialistom.

Watażka Anders napisał o sobie książkę pt. „Bez ostatniego rozdziału". Ten tytuł jest słuszny. Podobne książki o takim samym tytule mogliby napisać także wszyscy uratowani przed sądem i sprawiedliwym wyrokiem, podnoszący dziś głowy hitlerowscy zbrodniarze. „Bez ostatniego rozdziału"...

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wcześniej czy później masy ludowe Francji i Włoch, Niemiec i Polski, masy ludowe Europy — wypiszą im wszystkim na własnej skórze ten ostatni rozdział i zapłacą za zdradę za podżeganie do wojny, za sianie zamętu, za zbrodnie przeciw ludzkości i przeciw własnemu narodowi.

Dwa razy przyszła do nas wolność

Historia naszego narodu w szczególny sposób związana jest z datą 7 listopada i Wielką Październikową Rewolucją Socjalistyczną. Z niej to bowiem, z Październikowej Rewolucji zrodziła się nasza niepodległość po półtorawiekowej niewoli zaborów. To Rewolucja Październikowa, głosząc hasło stanowienia narodów o swych losach, przekreśliła uroczyście traktaty rozbiorowe, którymi monarchowie Prus, Rosji i Austrii spętali niegdyś nasz naród. To wielka fala rewolucyjna, zapoczątkowana w Rosji **zmiotła trony zaborców. Tak wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa torowała naszemu narodowi drogę do wolności.**

Ale wolność ta nie stała się wtedy udziałem narodu polskiego. Władzę w Polsce zagarnęła burżuazja i obszarnicy. W ich rękach państwo polskie stało się narzędziem imperialistycznych mocarstw i forpocztą kontrrewolucyjnej interwencji przeciwko młodemu państwu rewolucji socjalistycznej.

Zaprzedając narodowe interesy Polski, Piłsudski i jego klika — przy poparciu całej reakcji polskiej, w tej liczbie prawicowego kierownictwa ówczesnej PPS — w sojuszu z białogwardyjskimi watażkami w rodzaju Wrangla czy Petlury, wiódł swe armie przeciwko Krajowi Rad. A potem **przez cały okres międzywojenny rządzące Polską obszarnictwo i burżuazja** — niezależnie od firmy, pod którą występowały jej rządy — **kumały się kolejno ze wszystkimi imperializmami,** wystawiały nasz kraj na licytację na międzynarodowym rynku przetargów politycznych, oferując każdemu, kto by tylko chciał kupić, swój udział w upragnionej krucjacie antyradzieckiej. Aż z winy zdrajców i sprzedawczyków znalazła się Polska w sieciach Adolfa Hitlera.

I tak przefrymarczona została przez burżuazję i obszarnictwo polskie niepodległość narodowa Polski. Przypłacił tą frymarkę naród polski katastrofą wrześniową. Przypłacił ją 6 milionami wymordowanych ofiar. Omal nie przypłacił jej zagładą kompletną w kleszczach hitlerowskiego „nowego porządku".

I wtedy po raz drugi przyszła do naszego kraju wolność zrodzona z posiewu Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji. Przyniósł nam ją żołnierz Armii Radzieckiej, która zdruzgotała hitlerowską potęgę.

Święto Wielkiej Rewolucji — naszym świętem

Tym razem była to wolność rzeczywista, bo wyzwolona z pęt niewoli hitlerowskiej Polska stała się państwem ludowo-demokratycznym. Władzę ujął w swe ręce lud pracujący pod wodzą klasy robotniczej, odsunął zdradziecką i sprzedajną burżuazję raz na zawsze od wpływu na losy kraju. Polska Ludowa dzięki zwycięstwu Armii Radzieckiej weszła na szlak budowy socjalizmu.

Stare, tradycyjne więzy, łączące od dziesiątków lat polskich i rosyjskich rewolucjonistów, znalazły nowy wyraz. Wspólnie przelana krew polskich i rosyjskich rewolucjonistów, którzy razem toczyli walkę z przemocą caratu, zakwitła owocem wspaniałej braterskiej przyjaźni obu narodów: radzieckiego, który przyniósł nam wolność, i polskiego, który nauczywszy się tę wolność cenić, zabezpiecza ją dziś w sposób najtrwalszy, krocząc śladami narodu radzieckiego po drodze do socjalizmu.

Naród Polski obchodzi dziś święto Wielkiej Rewolucji Październikowej jako swoje święto, święto swojego wyzwolenia, swojej wolności, wolności zrodzonej z Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. W szczególności **napawa nas dumą fakt, że czcząc rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej możemy równocześnie uczcić największego rewolucjonistę polskiego, który walcząc obok Lenina i Stalina, był jednym z czołowych organizatorów Października — FELIKSA DZIERŻYŃSKIEGO.**

Nasze zwycięstwa w oparciu o ZSRR

Ostatnie lata, lata Polski Ludowej są żywym świadectwem, żywym i przekonywającym dowodem, że polska klasa robotnicza, polskie masy pracujące, cały lud Polski, **wszystko, co w narodzie jest wartościowego, zrozumiało sens i naukę Rewolucji Październikowej.** Naród Polski pod wodzą swej klasy robotniczej wszedł na tory, które ta rewolucja wskazała wszystkim ludom, walczącym o swoje wyzwolenie, o prawdziwą wolność, o ustrój, w którym zniknie wyzysk człowieka przez człowieka.

Polski ruch robotniczy dzięki naukom Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina potrafił wyzyskać wspaniałą szansę historyczną, jaką narodowi naszemu dało zwycięstwo Związku Radzieckiego nad hitleryzmem.

Polski ruch robotniczy ugruntował w Polsce ustrój demokracji ludowej, ugruntował w Polsce dyktaturę proletariatu. Polska klasa robotnicza w sojuszu z pracującym chłopstwem przeprowadziła rewolucyjne przeobrażenia społeczne. Odparliśmy zwycięsko kontrrewolucyjne zamachy na naszą władzę ludową, podejmowane przez reakcyjne podziemie, wspierane materialnie i moralnie przez imperialistów. Dźwignęliśmy nasz kraj z ruin wojennych, wykonaliśmy zwycięsko trzyletni plan odbudowy gospodarczej, by stanąć do nowej walki o realizację **wielkiego Planu 6-letniego.**

Te wszystkie zwycięstwa, osiągnięcia i zdobycze zawdzięczamy braterskiej pomocy, ścisłemu sojuszowi i wspaniałemu przykładowi pierwszego kraju socjalizmu — Związkowi Radzieckiemu.

Wielkie wzory WKP(b)

Polski ruch robotniczy uczy się walczyć i zwyciężać na przykładzie przodującej partii robotniczej świata — Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii Bolszewików. Od niej uczymy się wielkiej sztuki kształcenia mas w walce klasowej. Od niej uczymy się czujności rewolucyjnej i łamania przeszkód. Od niej uczy się nasza partia, jak przewodzić narodowi w walce o socjalizm. Od niej uczy się partia utrzymywania jak najściślejszej więzi z masami pracującymi. W niej widzimy wzór i przykład, czerpiemy zapał i bojowość. W jej przykład zapatrzeni kształcimy nasze kadry i nasz aktyw partyjny na prawdziwych bolszewików.

Walka WKP(b) o czystość ideologiczną linii politycznej i czystość organizacyjną szeregów partyjnych jest dla nas wzorem, jak należy budować prawdziwie rewolucyjną, prawdziwie bolszewicką partię, która jest warunkiem zwycięstwa socjalizmu w naszym kraju. **Korzystając z doświadczeń WKP(b) prowadzimy** zwycięską walkę z wszelkimi próbami przenikania obcych i wrogich elementów do naszej partii; wypieramy ze świadomości mas wpływy i pozostałości ideologicznego nacisku wroga klasowego; prowadzimy i prowadzić będziemy walkę o zniweczenie pozostałości prawicowo-nacjonalistycznego odchylenia i resztek socjal-demokratyzmu.

Socjaldemokratyczni sługusi imperializmu

Polski ruch robotniczy osiągnął jedność organiczną na platformie Marksizmu—Leninizmu i zjednoczył się w szeregach Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej poprzez zaciętą walkę z prawicowo-nacjonalistycznym odchyleniem w PPR i prawicą w PPS, poprzez przezwyciężanie wszelkich wahań oportunistycznych. Zjednoczenie stało się możliwe dzięki rozgromieniu prawicowych, oportunistycznych, reformistycznych elementów w dawnej PPS.

Ale zbyt długo na polskim ruchu robotniczym żerowała prawica socjal-demokratyczna, by skutki jej zdradzieckiej, reformistycznej i antymarksistowskiej roboty dały się odrazu usunąć. I po dziś dzień pokutują w masach robotniczych szczątki i przeżytki socjal-demokratyzmu. **Te ślady socjal-demokratyzmu przeszkadzają nam w marszu ku socjalizmowi i muszą być wytępione.** Zwłaszcza, że socjal-demokracja jako zjawisko międzynarodowe, jak złośliwy nowotwór usiłuje wciąż przeżerać zdrowe tkanki ruchu robotniczego.

Dawno minęły czasy, gdy socjaldemokratyczni przywódcy ubierali się w szaty takiej czy innej pseudomarksistowskiej frazeologii. Dziś socjal-demokracja jawnie i bez osłonek wysługuje się, jak zwykła agentura, amerykańskiemu i brytyjskiemu imperializmowi, spełniając bez wahania najbrudniejsze polecenia swych protektorów i chlebodawców. Amerykański Departament Stanu i amerykański wywiad traktuje przywódców socjal-demokratycznych jak swych etatowych i nieetatowych funkcjonariuszów do spełniania określonych funkcji dywersyjnych w ruchu robotniczym, do podkopywania woli oporu mas ludowych krajów kapitalistycznych. Jako zwykłych szpiegów i sabotażystów używa emigracyjne odpadki socjal-demokratyczne, które wyniosły się z krajów zwycięskiej rewolucji do bezpiecznych legowisk w krajach kapitalistycznych.

Nic więc dziwnego, że uczciwi socjaliści przechodzą na drogę współpracy z komunistami, że w walce o pokój zacieśnia się jednolity front klasy robotniczej we Włoszech, Francji i w Niemczech zachodnich.

Jak spotykamy 33 rocznicę Wielkiego Października

33 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej spotyka naród Polski w pełnym rozmachu socjalistycznego budownictwa.

Rocznicę witała klasa robotnicza i pracujący chłopi licznymi zobowiązaniami produkcyjnymi — rozszerzającym się współzawodnictwem.

Rok ubiegły niewątpliwie przyniósł Polsce Ludowej poważne sukcesy i osiągnięcia.

Zwycięskie zakończenie 3-letniego planu odbudowy gospodarczej stało się punktem wyjścia do rozpoczęcia realizacji wspaniałych i porywających zadań Planu 6-letniego, planu budowy podstaw socjalizmu.

„Budując socjalizm w Polsce — mówił o Planie 6-letnim tow. Bierut — stajemy we wspólnym szeregu z wielkim legionem budowniczych socjalizmu i bojowników o socjalizm, który rośnie dziś we wszystkich krajach świata. Naszym wodzem i przewodnikiem jest Stalin, a więc idea nasza i szeregi nasze są niezwyciężone".

Rok ubiegły przyniósł dalszą stabilizację władzy ludowej, postępy w rozwoju spółdzielczości produkcyjnej dalsze poważne ograniczenia elementów kapitalistycznych w naszej gospodarce. Reforma walutowa — zdecydowany krok w tym kierunku — to silny oręż w walce o wykonanie planu budowy podstaw socjalizmu. Imponująca sprawność przebiegu reformy walutowej świadczy dobitnie o jedności mas pracujących z władzą ludową, świadczy również o wielkiej ofiarności aparatu, realizującego reformę.

Rok ubiegły przyniósł poważne wzmocnienie niezawodnego składnika międzynarodowych sił pokoju, naszego Wojska Ludowego dowodzonego przez bohatera Stalingradu Marszałka Rokossowskiego.

Rok ubiegły, pierwszy rok istnienia Niemieckiej Republiki Demokratycznej, przyniósł obu naszym krajom serdeczne zacieśnienie więzów przyjaźni łączącej Polskę Ludową z demokratycznymi siłami nowych, pokojowych Niemiec. Najdobitniejszym wyrazem tego był podpisany między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną, układ o granicy przyjaźni i pokoju na Odrze i Nysie. **Ten historyczny zwrot w stosunkach polsko-niemieckich jest również owocem stalinowskiej polityki pokoju, przyjaźni między narodami i stosowania w polityce międzynarodowej zasad internacjonalizmu.**

Ustalenia administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich żąda cały naród

Rok ubiegły wraz z dalszą stabilizacją władzy ludowej przyniósł poważne okiełznanie prób siania zamętu i wykorzystywania uczuć religijnych przez reakcyjną część kleru. Tym niemniej stwierdzić trzeba, że wciąż jeszcze postawa części Episkopatu jaskrawo odbiega od postawy całego narodu, a także przeważającej części duchowieństwa. Najznamienniejszym tego przykładem, jest na ziemiach zachodnich. Stanowisko to jest jaskrawo sprzeczne z który budzi powszechne oburzenie, jest tolerowanie przez Episkopat tymczasowej administracji kościelnej na ziemiach zachodnich. Stanowisko to jest jaskrawo sprzeczne z polską racją stanu, z interesami narodu polskiego, z podpisanymi przez państwo polskie układami międzynarodowymi między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną, jest wodą na młyn niemieckich reakcjonistów, odwetowców i rewizjonistów i ich watykańskich opiekunów.

Krzepną nasze siły

W sprawach tych nie można zbyt długo lawirować. Są tylko dwie drogi, jedna z Adenauerem, druga z narodem polskim.

Polska Ludowa w ciągu ostatniego roku niewątpliwie wzmacniała się jako ogniwo obozu pokoju, wzmacniała się gospodarczo i politycznie dzięki wysiłkowi mas pracujących miast i wsi, dzięki pomocy Związku Radzieckiego, dzięki czerpaniu z doświadczeń Związku Radzieckiego.

Rosnąc w siły Polska niewątpliwie wnosi swój wkład w międzynarodową walkę o pokój i postęp.

Rosną i rozwijają się wszystkie kraje ludowo - demokratyczne, bo takie prawo — prawo rozwoju, prawo niepowstrzymanego marszu naprzód, prawo wzrostu dobrobytu najszerszych mas — jest żelaznym i podstawowym prawem socjalizmu.

Wspaniale i w tempie niespotykanym w historii rozkwita Związek Radziecki.

Kraje socjalistycznego budownictwa pod przewodem Związku Radzieckiego stają do pokojowego współzawodnictwa z ustrojem kapitalistycznym.

Zmierzch imperializmu

Podżegacze wojenni, imperialiści boją się tego pokojowego współzawodnictwa.

Stąd szaleńcze plany zbrodni i zniszczeń, stąd prowokacje, stąd zbrodniczy najazd na bohaterski naród koreański, któremu przesyłamy gorące wyrazy naszej przyjaźni i solidarności!

Nikt z nas nie wątpi, że imperializm amerykański niesie w sobie taki sam zarodek klęski, jaki nosił w sobie zbrodniczy hitleryzm i jakim dogorywając zaraził swoich spadkobierców.

Dlatego obóz pokoju i postępu, który rośnie i będzie rósł z każdym dniem, bo takie jest jego prawo rozwoju, ze spokojem i pewnością swojej sprawy, która jest sprawą całej ludzkości patrzy w przyszłość.

Nie lekceważymy szaleńców i zbrodniarzy, bo byłoby to lekkomyślnością ale także nie przeceniamy ich, bo byłoby to pójściem na lep ich polityki szantażu.

Szacujemy ich tak, jak należy.

Maszerujemy pod wodzą Stalina

Wzmacniamy swoje siły, rozbudowujemy gospodarkę, wzmacniamy obronność, mobilizujemy szeroki front obrońców pokoju — budujemy socjalizm, pewni niezachwianej siły obozu antyimperialistycznego, **maszerujemy pod sztandarem Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, maszerujemy wciąż naprzód i naprzód, bo takie jest żelazne prawo naszego rozwoju, maszerujemy pod wodzą Stalina.**

Przewodniczący Komitetu Centralnego PZPR — tow. Bolesław Bierut tak pisze:

„Związek Radziecki jest nadzieją ludzkości. Jest on uosobieniem wszystkiego co mądre i szlachetne i w dążeniach i w marzeniach ludzkich. Jest podporą i przyjacielem tych dążeń, znanym, podziwianym i kochanym za to na całym świecie. Oto dlaczego rocznicę jego istnienia czczą ludzie pracy w Polsce swym wielkim wysiłkiem i czynem produkcyjnym. Podobnie jak masy pracujące na całym świecie — obchodzą oni tę rocznicę, jako swoje wielkie święto, jako dzień zwiastujący pokój powszechny i sprawiedliwość społeczną dla wszystkich ludzi pracy.

Ludy świata przyjęły za swoje — zrodzone z głębi serca ludzi radzieckich zawołanie: Gdzie Stalin — tam pokój!

Uzupełniają je zawołaniem zrodzonym ze wszystkich doświadczeń 33-lecia: Gdzie Stalin — tam zwycięstwo!"

Towarzysze! Czekają nas wielkie zadania na naszej drodze budowy socjalizmu, na drodze walki o pokój. Zadania te, zadania budowy szczęśliwej przyszłości dla narodu polskiego, któremu drogę do wolności i drogę w szczęśliwą przyszłość wyrabiała Socjalistyczna Rewolucja Październikowa — wykonywać będziemy pod przewodem naszej partii.

Niech żyje czołowy oddział polskiej klasy robotniczej, maszerująca pod sztandarem Rewolucji Październikowej — nasza Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i jej przewodniczący Towarzysz Bolesław Bierut!

Niech żyje dzieło zwycięskiej Rewolucji Październikowej, ostoja pokoju i nadzieja ludzkości, potężny Związek Radziecki i jego wódz — wódz postępowej ludzkości Towarzysz Stalin!

Depesze gratulacyjne

Z okazji 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej Prezydent RP Bolesław Bierut przesłał do Przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. M. Szwernika — depeszę z najserdeczniejszymi pozdrowieniami narodu polskiego dla narodów radzieckich i życzeniami dalszych osiągnięć na drodze do jeszcze większego rozkwitu i pomyślności.

Depesze gratulacyjne przesłali również: Premier J. Cyrankiewicz oraz NKW ZSL na ręce Generalissimusa J. W. Stalina Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, min. Z Modzelewski — na ręce min. A. J. Wyszyńskiego, przewodniczący C. R. Z. Z. — W. Kłosiewicz — do WC SPS, przewodniczący CK Stronnictwa Demokratycznego — W. Barcikowski — do Centralnego Komitetu Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) oraz Zarząd Główny ZMP do CK Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży — Komsomołu.

ZSRR w dniach Święta Październikowego

MOSKWA (PAP). W przeddzień 33 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej — Moskwa przybrała odświętną szatę.

W godzinach wieczornych Moskwa jarzyła się milionami świateł. Wspaniale iluminowany jest Plac Czerwony, na którym odbędzie się 7 października defilada wojskowa i manifestacja mieszkańców stolicy radzieckiej.

Zgodnie z uchwałą, Rady Ministrów ZSRR dni — 6, 7 i 8 listopada są dniami wolnymi od pracy.

Mówią ludzie pracującej Łodzi

Czerwień sztandarów, moc zieleni, szereg akademii i uroczystości to szata zewnętrzna rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej wywołująca podniosły i uroczysty nastrój. To jednak nie wszystko. Najistotniejszą treścią rocznicy są myśli ludzi, uczucia jakie wzbudza w ich sercach i duszach dzień poświęcony wspomnieniom chwil, które były przełomem nie tylko dla narodów Związku Radzieckiego, ale i dla ludzi pracy całego świata.

Okres 33-lecia dzielącego nas od Wielkiej Rewolucji to okres — jakże często — walki człowieka wychowanego w okresie panowania kapitalizmu z samym sobą. Walki o właściwe zrozumienie idei, które w październikową noc roku 1917 wiodły ludzi radzieckich do zwycięstwa.

Dzisiejsza rocznica to dzień radosny w którym wspominając lata walki dumni jesteśmy z osiągnięć Związku Radzieckiego — naszego przyjaciela i nauczyciela. I ta właśnie duma i wdzięczność przebija z wypowiedzi ludzi pracy naszego miasta.

Prof. dr Hipolit Sobolewski

Kier. Zakł. Parowozów i Silników Parowych Politechniki Łódzkiej

W imię socjalizmu

Ogólnoludzkie znaczenie Wielkiej Rewolucji Październikowej, której 33 rocznicę obchodzą dziś narody Związku Radzieckiego, a wraz z nimi postępowe masy pracujące całego świata, tkwi przede wszystkim w tym, że największy ten przełom w dziejach ludzkości stworzył w Związku Radzieckim potężną siłę materialną, która w stosunkach międzynarodowych oddziaływuje na bieg wypadków politycznych i zdolna jest, w imię Socjalizmu, zmienić na korzyść mas pracujących zabagnione stosunki społeczne, gospodarcze i kulturalne, jakie wytworzył system kapitalistyczny.

Zwycięstwo i osiągnięcia mas ludowych w Związku Radzieckim obudziły w masach pracujących innych krajów poczucie własnej siły i wiarę w możność decydowania samym o swoim losie.

Zgodnie z ideą Wielkiej Rewolucji, Związek Radziecki ujął w swo-

(dalszy ciąg na str. 6)

Anna Omunkowska

obotnica Z P B im. Stalina

Nie umiałam czytać

Anna Omunkowska pracuje jako przewijaczka na oddziale przygotowawczym w ZPB im. Stalina. Jeszcze rok temu była analfabetką i nie łatwo było namówić ją do nauki. Dziś ma już poza sobą ukończone dwa kursy dla analfabetów, pracuje i uczy się. Uczy, na ile jej tylko czas i umiejętność czytania pozwalają. Zbliżająca się rocznica Rewolucji Październikowej wzbudza u niej duże zainteresowanie.

— Trudno mi powiedzieć, dlaczego uważam, że Rewolucja Październikowa jest wielką rzeczą. Ja za mało uczyłam się, żebym umiała to wytłumaczyć. Wiem tylko, rozumiem to głęboko, że przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i opieka Józefa Stalina to dla nas bardzo dużo.

Ja przed wojną nie umiałam ani czytać, ani pisać i to było wszystkim obojętne. Kiedy urodziłam drugie dziecko, chciałam wrócić do pracy. Ale mnie fabrykant nie przyjął — byłam za stara. A miałam wtedy zaledwie 30 lat.

Dziś mam przeszło 50 lat i jest dla mnie praca i chleb w Polsce Ludowej. Posłali mnie do szkoły — otwarli mi oczy, pokazali mi, że jest tyle rzeczy ciekawych, których można się nauczyć.

Czytam dużo, chcę się dowiedzieć jak najwięcej o Związku Radzieckim, którego pomocy zawdzięczamy wolność i to, że tacy jak ja mogli nauczyć się czytać i pisać. 33 lata temu ludzie radzieccy krwią zdobywali prawo do życia dla siebie i dla nas.

I o tym ja pamiętam dobrze, uczę swoich synów, żeby oni wnukom powtórzyli.

Dr Jerzy Zański

inspektor lekarski w Prezydium WRN

Nowe drogi walki z cierpieniem

Rewolucji Październikowej medycyna zawdzięcza również i nowe drogi walki z chorobami zakaźnymi, będące wynikiem pełnego oddania jej na usługi społeczeństwa i wielkich badań naukowych lekarzy radzieckich.

Dr Marian Minich

dyrektor Muzeum Sztuki

Ten sam front ideologiczny

Niepodobna sobie uświadomić wielkiego znaczenia Rewolucji Październikowej dla rozbudowy życia kulturalnego w Polsce. Dzięki niej w świecie naszych poczynań dokonały się ogromne zasadnicze zmiany. Dzięki skutkom Wielkiej Rewolucji Październikowej zdajemy sobie dobrze sprawę, że stanowimy odcinek wielkiego frontu ideologicznego, że podejmujemy problem walki klasowej, prowadzonej przez klasę robotniczą i przez jego czołowy wykładnik, robotniczą partię marksistowską.

Został nam umożliwiony w ten sposób wielki trud i wielkie szczęście dalszej, racjonalnej przebudowy nauki, kultury i sztuki, jako dialektycznego przeciwieństwa nauki, kultury i sztuki burżuazyjnej. Zostało nam zwłaszcza dane wielkie szczęście upowszechnienia tych dóbr szerokim masom. Nie korzysta już dziś z nich jedynie garstka wybranych. Usiłujemy dotrzeć z naszą wiedzą, z naszymi zdobyczami na polu kulturalnym, do wszystkich warstw ludu pracującego. Pragniemy przetopić naszą wiedzę na mowę powszechnie zrozumiałą. Niesiemy te wartości do ludzi, którzy wyrośli wśród huku warsztatów tkackich, wśród rytmu rozdygotanych maszyn, wśród warkotu motorów. Do ludzi zgiętych w codziennym trudzie i znoju w pracy na wsi. Chcemy wzbogacić ich wiedzę o świecie, ich radość i poczucie wartości życia. Chcemy ogarnąć tym wszystkim ich dzieci i stworzyć w ten sposób nowe, o wiele szczęśliwsze od naszego pokolenie. Pragniemy stworzyć z kolei temu pokoleniu podstawy dla nowego humanizmu, zapewnić należną nowemu człowiekowi wysoką godność i swobodny lot w ramach socjalistycznego ustroju, na miejsce dotychczasowej nihilistycznej, pesymistycznej atmosfery rozkładających się społeczeństw kapitalistycznych.

Drogowskazem w naszej pięknej walce będą nam zawsze zdobycze Wielkiej Rewolucji Październikowej, zrealizowanej przez jej wielkich wodzów: Lenina i Stalina. Dzięki niej bowiem możemy nowemu pokoleniu umożliwić osiągnięcie najpełniejszej świadomości socjalistycznej prawdy i uzbroić je także pod względem kulturalnym do walki z agresją imperializmu.

(—)M. Minich

Fr. Koryciński

inżynier drogowy

Budujemy w oparciu i przy pomocy ZSRR

Zaniedbanie w dziale dróg, jakie odziedziczyliśmy po rządach sanacyjnych i okupacji hitlerowskiej, dzięki planowej socjalistycznej gospodarce są likwidowane i pod koniec realizacji Planu 6-letniego prawie wszystkie siedziby powiatów uzyskają połączenie z Łodzią drogami ulepszonymi, natomiast siedziby gmin z powiatem — drogami bitymi. To samo dotyczy większości ulic we wsiach szczególnie tych, ktore przeszły na nowe formy gospodarki rolnej.

Wykonanie tego ogromnego planu jest możliwe li tylko w oparciu i przy pomocy Związku Radzieckiego, który nie tylko przychodzi z pomocą materialną, ale i uczy nas jak przezwyciężać zagadnienia braku kadr, jak przez zastosowanie mechanizacji robót zwiększyć wydajność pracy ludzkiej przy jednoczesnym polepszeniu warunków pracy, jak przez zastosowanie współzawodnictwa i racjonalizacji metod wykonawstwa osiągnąć polepszenie bytu mas pracujących.

Przebogata literatura radziecka pobudza nas drogowców, w wielu wypadkach rutyniarzy, nie tylko do zapożyczania nowych wzorów, ale i wyszukiwania samemu coraz lepszych rozwiązań organizacyjnych i technicznych. Korzystając z szeroko udostępnionych wzorów techniki radzieckiej i posługując się wypróbowanymi metodami pracy, pracownicy drogowi swoją zdecydowaną postawą odpowiedzą podżegaczom wojennym przed terminowym wykonaniem 6-letniego Planu.

Krystyna Duszyńska

studentka Wydz. Humanist. U.Ł.

Mogę studiować

Jestem córką robotnika z Tomaszowa Mazowieckiego. Wyzwolenie naszego kraju przez Armię Czerwoną i powstanie Polski Ludowej pozwoliło mi nie tylko ukończyć szkołę średnią, ale także zapisać się na wyższe studia, o czym w ustroju kapitalistycznym nie mogłabym nawet marzyć.

Obecnie jestem na II roku nauk społecznych. Pełnię funkcję starościny grupy studenckiej. Wprowadzenie w tym roku nowej struktury studiów, opartej na wzorach wyższego szkolnictwa radzieckiego jest nowym dowodem coraz bardziej zacieśniającej się więzi przyjaźni i współpracy między narodem polskim i radzieckim. Nowa struktura studiów zmienia naszą dotychczasową chaotyczną naukę, w bardziej planową, pozwalającą na terminowe ukończenie studiów.

Pawło Tyczyna

W fabryce traktorów pod Warszawą)*

Jak łodzie — serca nasze żwawe
przystaniom nowych mórz są rade,
Wiodła nas droga za Warszawę,
gdy kwitły zmierzchu zorze blade.

Pod czujną strażą gwiazd wieczoru
pól śnieżnych błękit w sen zapada,
U progu Fabryki Traktorów
robocza wita nas gromada.

W świetlicy jasnej tłum się tłoczy
i słów serdecznych grzeje ciepło,
Życzeniem płoną wszystkie oczy,
ażeby przyjaźń nasza krzepła.

„Ni kroku wstecz, gdy się zwycięża!"
jednako brzmi, choć mowa inna...
Swych planów twórczych ważą ciężar:
Ruś — Polska — Litwa — Ukraina.

Choć różne wszystkich mówców mowy,
z wiarą, iż wielka wspólna sprawa,
na wierność jej twardymi słowy
przysięgę każdy z nas swą dawał.

Demokratyczna Polska Wasza
ku szczęściu kroczy bez bojaźni,
i krzepnie co dzień w marszu bratnim
nasz krok zwycięski: rytm przyjaźni.

Choć łzy zaskrzepły w Twych ruinach,
Warszawo — synom Twoim chwała,
Nowa odradzasz się w ich czynach:
jasna — i dumna — i wspaniała.

Tworzywo Waszych rąk — traktory —
dziś orzą, by plon dały pola.
A cierpień, wahań złe ugory
niech przezwycięży Wasza wola!

W świetlicy jasnej tłum się tłoczy
i słów serdecznych rośnie ciepło.
Płomienna wiara w setkach oczu,
że będzie wieczna przyjaźń krzepła!

Robocza żegna nas gromada
u progu Fabryki Traktorów.
Pól śnieżnych błękit w sen zapada
pod czujną strażą gwiazd wieczoru...

przełożył L.Ż

Kraków, 29 stycznia 1949 r

*) Wiersz ten poeta radziecki napisał pod wrażeniem pobytu swego w Polsce w styczniu 1949 r.

Jan Koprowski

Co dała i daje pisarzowi polskiemu literatura radziecka

Od wczesnej młodości książki radzieckich pisarzy stanowiły moją stałą lekturę. Byłem pod urokiem literatury radzieckiej. Dlaczego? Nietrudno zgadnąć. Bo jest to literatura, która wyrasta z życia i dla życia, mówi o człowieku i kieruje się do człowieka.

Zawsze czułem potrzebność tej literatury, jej niezbędność w moim życiu i jestem przekonany, że podobnie musi pojmować funkcję literatury radziecki każdy człowiek.

Od chwili, gdy sam zacząłem pisać, literatura radziecka dała mi pewne konkretne wskazania, co to jest pisarstwo, jaka jest jego rola w społeczeństwie i co musi ono realizować.

Pierwszym pisarzem, który ugruntował we mnie przekonanie o doniosłości literatury jako czynnika społeczno-politycznego, był Maksym Gorki. Godziny spędzone nad lekturą jego książek były godzinami wielkich wzruszeń i dobrej niezapomnianej nauki.

Cechą tej literatury jest walka. Walka o wychowanie nowego człowieka w nowym ustroju. O wyzwolenie wszystkich sił twórczych w proletariacie, który wieki całe pozostawał w ciemnocie i był ofiarą kapitalistycznego wyzysku.

Gorki to pisarz, do którego ciągle się wraca, podobnie jak wraca się do wielkich realistów rosyjskich dziewiętnastego wieku: Gogola, Turgieniewa, Czechowa, Tołstoja i wielu innych.

Utwory pisarzy radzieckich pozwoliły mi w sposób zupełnie konkretny uchwycić różnicę między rozkładowym pisarstwem zachodu, a socjalistycznym, opartym na wierze w postępowe siły ludzkie, pisarstwem naszego wschodniego sąsiada.

Czytałem kiedyś wiersz Wiery Inber pt. „Starość". Wiersz ten był dla mnie rewelacją. Wszelkie utwory o starości, które czytałem dotychczas, zawierały ogrom smutku, beznadziei, rozpaczy, słowem tego wszystkiego, co składa się na najbardziej czarny obraz pesymizmu. Tu, w tym wierszu bodaj po raz pierwszy w poezji w ogóle, doszły do głosu całkowicie nowe elementy.

„Starość" Wiery Inber jest radosna, świadoma swego twórczego udziału w życiu nowego socjalistycznego kraju.

Niepotrzebność ludzi starych, tak charakterystyczna w dekadenckiej literaturze zachodu, w rzeczywistości i utworach literatury radzieckiej nie istnieje. Tam potrzebni są ludzie wszyscy: młodzi i starzy, nikt nie pozostaje i nie może pozostać poza życiem.

Na przykładzie tego jednego wiersza zrozumiałem, jak nowa rzeczywistość ustrojowa tworzy nowe życie i nową literaturę.

Przykładów takich dostarcza nam literatura radziecka wiele i ciągle. Od pisarzy radzieckich nauczyłem się również właściwego pojmowania zawodu pisarza.

Aleksy Surkow nie tylko pisze piękne wiersze, ale również artykuły i recenzje, ale również wygłasza świetne przemówienia. I tak dzieje się z każdym radzieckim pisarzem. Sądzę, że to właśnie stanowi ideał socjalistycznego twórcy. Który nie żyje wąskim wycinkiem swojego gatunku literackiego, lecz ogarnia swoim pisarstwem i swoją działalnością jak najszersze tereny życia. Który biorąc czynny udział w życiu, umie przenieść doświadczenia tego życia na język aktualnych potrzeb literatury.

Taka działalność nie pomniejsza jego pisarstwa. Wprost przeciwnie: wzbogaca je i pomnaża o nowe treści i nowe, tak ważne dla każdego literata, doświadczenia warsztatowe.

Miałem możność uczestniczyć osobiście w wystąpieniach takich pisarzy radzieckich jak Wsiewołod Wiszniewskij, Borys Gorbatow i Walentyn Katajew i rozmawiać z nimi.

Zdumiewa mnie ich wszechstronność.

I jest ten nowy typ pisarza socjalistycznego. Pisarza, który nie stoi na uboczu, ale przeciwnie: który włącza się w najbardziej gorące nurty życia swojego narodu. Któremu nieobca jest znajomość zachodzących procesów politycznych, gospodarczych i socjalnych, nie mówiąc już o kulturze i sztuce.

Artystyczne spełnienie postulatów realizmu socjalistycznego możliwe będzie u nas tylko przy takiej postawie jaką reprezentuje pisarz radziecki.

Sprawa jest przecież jasna: im bliżej życia, tym bliżej literatury. Spójrzmy na najnowszą literaturę radziecką — literaturę ostatniego roku. Jaka obfitość utworów i jaka wielość tematyczna. Do tego dochodzą odbywające się ciągle dyskusje na temat poezji i prozy. Na temat reportażu i krytyki literackiej.

I tu należy wyrazić żal pod adresem naszych pism literackich: że niedostatecznie informowały nas o przebiegu tych dyskusji. Że pisały o nich niewiele, a i to, co zostało napisane, niedopowiadało doniosłości poruszanych problemów. W ogniu starć dyskusyjnych i polemicznych rodzi się coraz doskonalszy poziom socjalistycznej literatury. Rodzi się potrzeba stałego kontaktowania się z tym, co się na naszych oczach i dokoła nas dzieje.

W utrzymaniu tego kontaktu z życiem na codzień bardzo pomocna staje się dla pisarza literatura radziecka i myślę, że będzie ona pomocna dla nas wszystkich pisarzy polskich.

Mówią ludzie pracującej Łodzi

(dokończenie ze str. 5)

je ręce kierownictwo walki o pokój. Ta walka, w obecnej sytuacji międzynarodowej, zjednała Mu nowe zastępy uczciwych ludzi na całym świecie, bez względu na ich poglądy polityczne i wierzenia religijne.

Naród Polski, pamiętając wyzwolenie spod jarzma hitlerowskiego przez Armię Radziecką i budując nową socjalistyczną przyszłość, z powagą i czcią zwraca się myślami do wielkich wydarzeń październikowych 1917 roku.

Prof. dr Hipolit Sobolewski

Seweryna Szmaglewska

literatka — b. więzień obozu w Birkenau

Wrócona życiu

Pod Rybnikiem zdecydowałam się uśpić czujność hitlerowców dla dokonania ucieczki z ewakuacyjnego marszu. A potem?...

Potem wędrówka moja należała do bardzo niebezpiecznych, bo groziła mi o wiele większa kara, niż druty obozu. Nigdy przeto nie zapomnę tej pełnej niepokoju 10-dniowej włóczęgi. Dotarłam wreszcie do Andrychowa. I właśnie tam po raz pierwszy ujrzałam żołnierzy Armii Czerwonej, co oznaczało dla mnie odzyskanie życia!

Dziś, spokojnie pracując, zastanawiam się często, jak wiele cennego materiału dostarczyłby niewątpliwie częsty, bezpośredni kontakt z literatami radzieckimi. Jeżeli chodzi o Łódź, kontakt ten jest ciągle za ubogi. Poza cie kawym i bogatym wieczorem autorskim, jaki spędziłam podczas wizyty Ilii Erenburga, niewiele miałam okazji do wymiany myśli. Wierzę, że w przyszłości coraz częściej będziemy spotykali się z literatami radzieckimi.

Obecnie czytam dużo książek pisarzy radzieckich, szukając w ich dziełach tych pierwiastków, które wydają mi się nowe, a jak bardzo zbliżone do życia.

Anna Pilawa

tkaczka

Abyśmy mogli spokojnie pracować

Anna Pilawa jest tkaczką od przeszło 30 lat. Rozpoczęła więc pracę wkrótce po Wielkiej Rewolucji, w okresie największych walk jakie zmieniły od podstaw carską Rosję w Związek Socjalistycznych Republik Rad.

— Wtedy jeszcze — opowiada — nie rozumiałam dobrze tego, co się dzieje. Dziś, kiedy pamiętam jeszcze okropności drugiej wojny, a słyszę i widzę, że Związek Radziecki walczy o pokój, rozumiem jasno, co nam dała Rewolucja Październikowa. Bo ci ludzie co ją zrobili, walczyli już wtedy o to, żebyśmy mogli spokojnie pracować i nie bać się redukcji ani głodu.

Oni przez 33 lata pracowali ciężko bez niczyjej pomocy, a dziś pomagają nam swoim ciężko zdobytym doświadczeniem, byśmy mogli zbudować sobie takie życie, jakie oni już mają.

Czytam co dzień gazety, ale chciałabym bardzo zobaczyć jeszcze Związek Radziecki i sama powiedzieć tam tym ludziom, jak ja i cały naród polski wdzięczni im jesteśmy za pomoc, jakiej nam stale udzielają.

Leon Łuszczewski

aktor Państw. Teatru im. Jaracza

Najdoskonalszy środek wyrazu artystycznego

Wkroczenie nowego, odrodzonego polskiego teatru na drogę rozkwitu, stworzenie nieznanych mu dotąd perspektyw rozwoju, który już się zadokumentował przy wypełnianiu powierzonych scenie polskiej zadań ideologicznych i artystycznych, i który aktorstwu naszemu zapewnił dostatni byt materialny — zawdzięczamy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Ona to bowiem ustami Lenina zażądała dla Polski niepodległości, która swe pełne urzeczywistnienie znalazła dopiero w Polsce Ludowej.

Współpraca Polski z przodującym krajem socjalizmu, Związkiem Radzieckim dała naszej młodzieży teatralnej wspaniałe możliwości i warunki rozwoju, o których my — aktorzy starszego pokolenia — nie mogliśmy dawniej marzyć.

Zacieśniająca się przyjaźń ze Związkiem Radzieckim pozwoliła polskiej sztuce teatralnej wejść na szlak realizmu socjalistycznego — kierunku najbardziej zrozumiałego dla naszej widowni, a dla aktorów — najdoskonalszego środka artystycznego wyrazu.

Maria Rzeczkowska

nauczycielka 22 szkoły podstawowej

Młodzież rośnie w duchu przyjaźni

Rewolucja Październikowa dała nam możność stworzenia Państwa Ludowego, które szczególną opieką otacza szkolnictwo, ułatwia szerokim warstwom robotniczym i chłopskim zdobycie wykształcenia i dostęp do najwyższych stanowisk w państwie.

W oparciu o przyjaźń, pomoc i przykład ZSRR, Polska będzie mogła zrealizować Plan 6-letni, który przyśpieszy budowę socjalizmu. Naród polski zostanie wyzwolony z wielowiekowej ciemnoty i zacofania. Zniknie analfabetyzm, a przykład pedagogiki radzieckiej uczyni szkołę polską kuźnią radosnej i twórczej pracy.

Dzisiejsza szkoła wychowuje młodzież w duchu miłości i szczerej przyjaźni z ZSRR, gdyż jest on gwarantem naszej niepodległości. Przykład, doświadczenie i osiągnięcia bratniego narodu radzieckiego dają nam możność dźwigania się w zwyż na każdym odcinku naszego życia: politycznym, gospodarczym i kulturalnym.

Konstanty Mackiewicz

artysta-plastyk

Najszczęśliwsze lata mego życia

Najszczęśliwsze lata mego życia spędziłem w Rosji, będąc naocznym świadkiem dziejów pierwszych lat po Rewolucji Październikowej, która wyzwoliła twórcze siły drzemiące w utalentowanym narodzie rosyjskim i doceniła wielkie znaczenie i rolę sztuki.

Wielkie bogactwo wyzwolonych talentów pozwoliło w konsekwencji na wspaniały rozwój w Związku Radzieckim literatury, teatru, muzyki i sztuki. Sądzę, że pogłębienie współpracy polskich plastyków z radzieckimi, ściślejszy z nimi kontakt — pozwolą naszym artystom na bliższe zapoznanie się z fundamentami sztuki radzieckiej, jako podłożem dzisiejszej walki o realizm socjalistyczny w sztuce. Uważam, że nie może być mowy o rozkwicie naszej sztuki bez ściślejszej i żywszej wymiany kulturalnej ze Związkiem Radzieckim.

Jan Fijałek

pracownik Prezydium Rady Nar. m. Łodzi

Prawdziwy patriota — internacjonalistą

Przyjaźń ZSRR jest fundamentem naszego pomyślnego rozwoju gospodarczego i kulturalnego. Przy pomocy ZSRR mogliśmy przystąpić do realizacji Planu Sześcioletniego. Przemieniamy obecnie oblicze gospodarcze naszego kraju, rugując przeżytki ustroju kapitalistycznego. Obecnie budujemy lepsze życie i przyszłość, budujemy również pokój. Wiemy, że osiągnięcia obecne i przyszłe zawdzięczamy tylko ZSRR, który walkę o dobrobyt ludzi pracy oraz walkę o pokój wynosi na pierwszy plan.

Proletariat polski dawno rozumiał na czym polega prawdziwy patriotyzm. Udział Polaków w Wielkiej Rewolucji najlepiej zadokumentował ich idee wolnościowe, oraz całej klasy robotniczej, gdy szło o zrzucenie despotyzmu, obszarników i kapitalistów. Obecnie przy pomocy ZSRR odzyskaliśmy niepodległość. Naród nasz i jego kultura rozwija się coraz bardziej w warunkach, jakie stworzyła władza ludowa. Jak należy kochać i bronić zdobyczy Wielkiej Rewolucji uczy nas naród radziecki. Można powiedzieć, że Wielka Rewolucja zapoczątkowała nową epokę na świecie, przez zasadnicze zmiany, jakie wprowadziła tak w stosunkach ustrojowych jak i gospodarczych. Wyzwoliła ogromne siły twórcze klasy robotniczej, której dała władzę w swoje ręce. Stworzyła pierwsze na świecie państwo socjalistyczne, oparte na nauce wielkiego Marksa, Lenina i Stalina. W Polsce dała władzę w ręce najlepszych synów Ojczyzny tj. klasy robotniczej. Zlikwidowała nędzę i bezrobocie. Wzmogła produkcję pozwoliła wsi polskiej wkroczyć na nową drogę rozwoju.

Roman Kaczmarek

dyr. Archiwum Miejskiego

Wzory pracy naukowej

Wielka Rewolucja Październikowa zbudowała pierwsze państwo sprawiedliwości, państwo zwycięskiego Socjalizmu na świecie. Zadokumentowała w chwilach walki i w okresie przeszło trzydziestu lat pracy pokojowej istnienie wielkich sił w masach ludowych, zdolnych nie tylko obalić stary ustrój kapitalistyczno - imperialistyczny, lecz także codzienną pracą wykuwać lepsze jutro człowieka wolnego.

Zwycięska Rewolucja Październikowa przekreśliła raz na zawsze hańbiące ludzkość traktaty rozbiorowe Państwa Polskiego. Pierwszy Kraj Rad pod wodzą Włodzimierza Lenina uznał niepodległość Polski; po raz wtóry odbudował Państwo nasze zwycięski Naród Radziecki pod wodzą Generalissimusa Stalina.

Nauka radziecka, zwłaszcza metodologicznie twórcze nauki historyczne ,oparte o materializm dziejowy, przekazują uczonym świata, a zwłaszcza polskim, nowe ogromne możliwości badawcze i nową tematykę z zakresu przede wszystkim historii ojczystej. Głównie rozprawy i dzieła radzieckich historyków, laureatów nagród Stalinowskich, stawiają wytyczne i dają rozliczne przykłady prawdziwie naukowej pracy.

Podstawą prac historycznych są źródła, głównie rękopiśmienne. I w tym także kierunku radziecka służba archiwalna daje nam wspaniałe wzory — jak i na jakim poziomie naukowym i technicznym winny być zorganizowane archiwa naszego kraju, aby mogły spełniać właściwie swoją rolę przy wszelkich, opartych o nowe założenia, marksistowskie, badaniach naukowych.

Dr Wojciech Pogorzelski

dyr, admin. Akademii Medycznej

Czerpiemy ze skarbnicy doświadczeń

Wspaniała burza historyczna, która przed 33 laty w Rosji zmiażdżyła ustrój ciemnoty, zabobonu, wyzysku i głodu ,a ożywczym swym wpływem powoduje niesłychany rozkwit Kraju Rad — twórczo oddziaływa również na osiągnięcia naszej Rzeczypospolitej.

Tkwiąca do niedawna w pomrokach wstecznego idealizmu nauka nasza nabiera nowego wyrazu wchodzi na właściwą drogę, opartą o dialektykę marksistowską.

Te zasady metodologiczne, dotyczące praw życia i poznania, objęte nazwą dialektyki, mają szczególne znaczenie dla rozwoju nauk lekarskich.

I tu olbrzymi dorobek uczonych radzieckich z Iwanem Pawłowem na czele, staje się punktem wyjścia dla prac naukowych naszych zakładów i klinik.

Niepospolite badania z zakresu patologii wyższej działalności nerwowej, dokonywane przez Pawłowa w jego laboratoriach przy klinikach chorób nerwowych i nerwowo-psychicznych, otworzyły drogę wielkiemu fizjologowi do praktycznego zastosowania swej nauki do zagadnień medycyny klinicznej. Prace uczniów Pawłowa: Pietrowej, Bykowa, Asratiana, Usiejewicza i Dolina odsłaniają szerokie perspektywy rozwoju idei Pawłowa w różnych gałęziach medycyny klinicznej.

Akademik A. Sperański, będący twórcą własnego, oryginalnego kierunku w patologii, prowadzi wraz ze swymi uczniami energiczną walkę z idealistycznymi poglądami na patologię Virchowa.

Na całym froncie nauki radzieckiej wre walka z wstecznictwem mistyczno - agnostycznych pojęć zachodu. Akademickie szkoły medyczne w Polsce Ludowej, a w pierwszym rzędzie Łódzka Akademia czerpie i czerpać będzie w coraz szerszym zakresie ze skarbnicy doświadczeń przodującej w świecie nauki Związku Rad.

A. KOPTIAJEWA (17)

Miłość doktora Arżanowa

Tłumaczyła Zofia Łapicka

— Oczywiście — tym razem już na serio — odpowiedziała Helena. — Trzeba będzie przecież razem i żyć i pracować.

17

— Rozumiesz, jak się to jej paskudnie składa? — spytała Olga, biorąc męża za ramiona i zaglądając mu w twarz.

Iwan siedział przy stole, wyciągnął przed siebie silne ręce i patrzył przez okno.

Iwan siedział przy stole, wyciągnął przed siebie silne ręce i patrzył przez okno...

Był zły, brwi miał ściągnięte.

— Rozumiem tylko jedno: to po prostu świństwo — przemówił wreszcie. — W żadnym świństwie nie brałem nigdy udziału. Możesz nie robić sobie wyrzutów, że zdradziłaś mi cudzą tajemnicę... Znam już dawno tę sprawę. Tu każdy wszystko wie, żyje się jak pod szklanym kloszem. Priachina nie potrafi w ogóle bardzo się martwić. Tacy ludzie wszystko lekko traktują.

— Ona to bardzo ciężko przeżywa — rzekła Olga, przypominając sobie naiwną szczerość Pawy. — Ona tak żałuje... Mówiła, że gotowa umrzeć.

— Czyżby!...

— Tak płakała! — powiedziała Olga, wyolbrzymiając sprawę, żeby usprawiedliwić przed sobą rolę pośredczki.

— Łzy są u tego rodzaju kobiet warunkowym odruchem, nabytym w ciągu długich lat udawania — oponował rzeczowo doktor. — Proszę cię bardzo: nie bierz udziału w tej brudnej sprawie!

Dom, w którym mieszkał główny buchalter zarządu kopalni, Priachin, miał kształt cottage'u * i otoczony był niskim ogrodzeniem. Od bramy do tarasu biegła szeroka ścieżka, ze śladami kół samochodowych na piasku. Przed domem zieleniła się darnina i czerniały puste jeszcze klomby. Przez cienkie gałązki młodych, niedawno posadzonych krzaków, widać było kilka nowiutkich szop, postawionych w kącie ogrodzenia. Olga patrząc na nowość tego wszystkiego, pomyślała od razu o czyściutkim Priachinie.

Na ganku oczekiwała ich Pawa.

— Tak się cieszę! — zaterkotała Pawa, obracając dokoła ładną główką, połyskującą miękko kasztanowymi lokami.—Mąż też bardzo się ucieszy! Bardzo! Bardzo!— i poszła naprzód, niby świeżo wylęgły motyl, w swej przezroczystej, żorżetowej sukni.

Na jej twarzy, jaśniejącej zadowoleniem, nie było widać żadnych śladów łez, smutku czy też jakiejś skruchy.

— Poznajcie się państwo: to jest żona naszego wielce cenionego doktora Arżanowa — zwróciła się w jadalni do grupy mężczyzn, wśród których Olga zauważyła Skorobogatowa, patrzącego jak zwykle surowo i nieruchomo, sporą łysinę, powiększającą bardziej jeszcze szerokie, czerwone oblicze, i Priachina, który nawet w domu nosił się elegancko i starannie.

Panowie wstali i podeszli się przywitać; trzech mężczyzn, wśród nich również gospodarz, ucałowało dłoń Olgi.

— Igor Korobicyn — przedstawił się jeden z tej trójki.

Olga przypomniała sobie, co mówiła o nim Pawa: trochę bzikowaty, dobry mechanik, poeta itd., co sprawiło, że spojrzała nań z ciekawością. Może to jakiś znajomy z Instytutu? Może był na wydziale mechaniki? Wyglądał na prawdziwego maminego synka: wydelikacony, szczupły, z zapadłą klatką piersiową. Był na pewno nie tylko pieszczony, ale po prostu rozpieszczony do niemożliwości. Na jego bladej twarzy szczególnie uwydatniały się ciemne, dobre oczy i maleńkie usta. Wyglądał raczej na poetę-pechowca niż na dobrego mechanika.

— Proszę włączyć adapter — rzekła doń Pawa i biorąc Olgę pod ramię pociągnęła ją za sobą do drugiego pokoju.

— Chodźmy, pokażę pani moje pociechy!

W elegancko urządzonej sypialni wisiały różowe abażury, puchowa pościel przykryta była koronkowymi kapami na różowym podbiciu. Pawa z nieoczekiwaną siłą przyciągnęła Olgę do siebie i chwytając ją za ręce spytała, pobladła z przejęcia:

— No i co? Co powiedział?

— Powiedział, że... powiedział... — Olga patrzyła zakłopotana na gładkie czółko Pawy.

— Prędzej na miłość boską! Niechże pani już powie! No co powiedział?!

— Powiedział, że to zupełnie niemożliwe.

Ręce Pawy opadły bezsilnie i łzy ciurkiem popłynęły jej z oczu. Podniosła do twarzy odwróconą wierzchem dłoń, jakby broniąc się przed ciosem, przesunęła dłonią po oczach, po mokrym od łez policzku i zasunąwszy palce w miękkie kędziory opuściła głowę.

— Co zrobić teraz? Co zrobić?! — szeptała czyniąc widoczny wysiłek, by się nie rozpłakać głośno.

W sąsiednim pokoju grał patefon. Jakiś mężczyzna łamiącym się tenorkiem recytował wiersz. Skrzypce zawodziły tęsknie i melancholijnie.

(d. c. n.)

* Cottage (ang.)—mała willa, domek wiejski. (Przyp. tł.).

SPORT

List sportowców Łodzi do sportowców Związku Radzieckiego

W zapełnionej szczelnie sali teatralnej ORZZ w Łodzi odbyła się wczoraj akademia sportowa, zwołana z okazji XXXIII rocznicy Rewolucji Październikowej, przez Radę Kultury Fizycznej przy ORZZ.

Na akademię przybyli przedstawiciele: poszczególnych zrzeszeń sportowych, klubów, młodzież szkolna, oraz wybitni zawodnicy z Gabrychem i Proniewiczówną na czele.

Za stołem prezydialnym widzieliśmy między innymi zasłużoną mistrzynię sportu polskiego Jadwigę Głażewską.

Referat o znaczeniu Rewolucji Październikowej i o roli i rozwoju sportu w Związku Radzieckim wygłosił sekretarz WKKF Leonarczyk, wznosząc na zakończenie okrzyk na cześć chorążego pokoju — Generalissimusa Stalina.

Mistrzyni i rekordzistka Polski w pływaniu Halina Proniewiczówna w imieniu wszystkich sportowców łódzkich odczytała tekst listu wystosowanego do sportowców Związku Radzieckiego.

Następnie przystąpiono do rozdania nagród kołom i zrzeszeniom sportowym — zwycięzcom w marszach jesiennych i zawodach lekkoatletycznych.

W drugiej części akademii odbyły się produkcje artystyczne z udziałem artystów teatrów scen łódzkich.

Tam, gdzie żyją ludzie wolni i silni

Cele i zadania sportu radzieckiego

Cele i zadania radzieckiego ruchu sportowego są wielkie i doniosłe. Sport przyczynia się w ZSRR do wychowania świadomego obywatela i budowniczego socjalizmu i komunizmu, przyczynia się do jego wszechstronnego i harmonijnego rozwoju.

Uchwała KC WKP(b) z 13. 7. 1925 roku mówi: „W warunkach państwa radzieckiego kultura fizyczna ma znaczenie nie tylko zdrowotne i wychowawcze, ale jest ona także potężnym środkiem skupienia w przodujących organizacjach ,masowych i zawodowych szerokich mas pracujących miast i wsi, gdzie biorą one aktywny udział w życiu społeczno-politycznym".

Tak szerokie ujęcie istotnego znaczenia kultury fizycznej stało się możliwe tylko w socjalistycznym państwie radzieckim, które stawia sobie za cel troskę o człowieka, o wszechstronny rozwój jego intelektualnych i fizycznych uzdolnień.

Wychowanie fizyczne i sport stały się nierozerwalnie powiązane ze sprawą budowy i obrony socjalistycznej Ojczyzny.

Kultura fizyczna jest więc w ZSRR sprawą pierwszorzędnej wagi państwowej. Tylko w kraju Stalinowskiej Konstytucji, gdzie rzeczywiście ceniony jest człowiek, gdzie życie jego stanowi prawdziwą wartość i skarb, troska o zdrowie i rozwój fizyczny mas pracujących doprowadzona jest do stopnia problemu o znaczeniu państwowym.

W ZSRR ludzie żyją i rosną wolni i silni, ich zdrowie i szczęście otacza się troską i opieką. Wszystkie przyrodzone zdolności i talenty mogą się rozwijać i rozwijają się w całej pełni.

Państwo troszczy się o fizyczny i duchowy rozwój człowieka. Stadion, boisko, bieżnia, pływalnia — to części składowe bytowania w mieście czy kołchozie. Radziecka kultura fizyczna — to dosłownie masowy ruch ludowy, to radość ludzi zdrowych i silnych, którzy pragną wyrobić w sobie wszystkie zalety sportowca i obywatela państwa socjalistycznego.

Dlaczego w ZSRR Partia i Państwo przywiązują tak wielkie znaczenie do rozwoju i upowszechnienia kultury fizycznej w republikach radzieckich?

Dlaczego tyle troski poświęca się wychowaniu fizycznemu szerokich mas pracujących?

Przede wszystkim dlatego, że kultura fizyczna stała się w ZSRR jednym z ważnych środków socjalistycznego wychowania, że wychowanie fizyczne stało się nieodzowną częścią kultury ludowej.

W uchwale KC WKP(b) z 27. 12. 1946 r. kulturę fizyczną określono jako jeden z najważniejszych środków wychowania komunistycznego, wzmocnienia zdrowia i sił mas pracujących oraz przygotowania ich do bardziej wydajnej pracy i obrony socjalistycznej Ojczyzny. Równocześnie w uchwale podkreślone są zadania w dziedzinie upowszechnienia k. f., rozszerzenia masowego ruchu sportowego w państwie, podniesienia poziomu sportowego i w konsekwencji tego zdobycie przez sportowców w ZSRR w najbliższych latach pierwszeństwa światowego we wszystkich dyscyplinach sportu.

Być gotowym do pracy i obrony socjalistycznej Ojczyzny, brać aktywny udział w budowie społeczeństwa komunistycznego — oto zaszczytne zadania, których wypełnienie jest sprawą honoru i ambicji sportowców radzieckich.

Nic więc dziwnego, że hasło „Każdy sportowiec przodownikiem pracy" znalazło swój pełny wyraz w radzieckim ruchu sportowym. Sportowcy radzieccy zajmują przodujące miejsce w produkcji, w przemyśle, fabrykach, kołchozach, kopalniach. Biorą aktywny udział we współzawodnictwie pracy i uzyskują wspaniałe rezultaty. I tak w 1948 r. w jednej z leningradzkich fabryk 252 sportowców otrzymało premię za stachanowską pracę. Znany długodystansowiec, tokarz Fiedotow jest nowatorem w pracy i dzięki swemu wynalazkowi i opanowaniu szybkościowej metody toczenia metalu, potrafił on w ciągu 10 miesięcy wykonać normę 7 z górą lat! Sport jest więc w ZSRR jednym z czynników podnoszących wydajność pracy.

Sportowcy ZSRR za pierwszy swój obowiązek uważają uzyskanie jak najlepszych wyników w pracy codziennej, przysparzającej zwiększenie dochodu narodowego państwa, a przez to podnoszenie dobrobytu wszystkich obywateli. Bardzo wielu wybitnych sportowców radzieckich — to przodownicy pracy, stachanowcy i racjonalizatorzy.

Radziecki system w. f. wychowuje młode pokolenie płomiennych patriotów ojczyzny, pełnych radości życia, odważnych, nieustępliwych w osiągnięciu celów, wytrzymałych i zdolnych do pokonywania wszelkich przeszkód.

Wielka Wojna Ojczyźniana z hitlerowskim najeźdźcą wykazała w całej pełni wspaniałe walory sportowców ZSRR, którzy w walkach na froncie dokonywali bohaterskich wyczynów. Tysiące mistrzów i rekordzistów ZSRR odznaczono za ich wyczyny wojenne wysokimi orderami, wielu uzyskało tytuł „Bohatera Związku Radzieckiego".

W tych ciężkich latach sportowcy radzieccy wyróżnili się wyjątkowym męstwem i umiejętnością pokonywania wszelkich trudów. Na czele legionu sławnych żołnierzy — sportowców stoją Bohaterowie Związku Radzieckiego: doskonały gimnastyk generał Bakłanow, płk. Kopyłow, Gałuszkin, Ryżikow, Korotkow i wielu, wielu innych.

Do legendy przeszły bohaterskie wyczyny rekordzisty świata w podnoszeniu ciężarów, a zwiadowcy na froncie Mechanika, mistrza ZSRR w boksie — Koroliewa, który wsławił się wśród partyzantów niezwykłym męstwem, mistrza sportu narciarza I. Bułoczkina, mistrzyni ZSRR w narciarstwie Luby Kułakowej, która zginęła jako partyzantka, pełniąc służbę zwiadowczyni i telefonistki. Pomnik jej wznosi się na stadionie moskiewskim „Staliniec".

Dobrze znane są bohaterskie wyczyny rekordzisty świata, zasłużonego mistrza sportu Mieszkowa, który ranny w rękę przepływał wezbraną rzekę, przenosząc w dodatku ciężko rannego towarzysza; wyczyny pływaka Nikiszyna, który wyskoczył przez aparat torpedowy z łodzi podwodnej i przepłynął późną jesienią kilka kilometrów w zimnej wodzie zatoki fińskiej, przenosząc meldunki do dowództwa.

Podczas pierwszej powojennej parady sportowej w Moskwie w 1945 roku przed Generalissimusem Stalinem przedefilował w pełnym szyku batalion sportowców ,noszących zaszczytny tytuł Bohaterów Związku Radzieckiego.

Udział sportu radzieckiego w zwycięskiej wojnie z hitleryzmem był olbrzymi. Sportowcy radzieccy dobrze zasłużyli się swej ukochanej Ojczyźnie, sprawie zniszczenia faszyzmu i oswobodzenia Europy.

Liga zapaśnicza

Rozpoczęły się pierwsze rozgrywki w Lidze zapaśniczej.

W Łodzi miejscowa Gwardia zwyciężyła Związkowca Warszawa 6:2. Walki stały na dobrym poziomie. Najładniejsze spotkanie stoczyli w wadze lekkiej Świętosławski z Wiciakiem. Zwyciężył nieznacznie na punkty warszawianin Wiciak.

We Wrocławiu miejscowy Stal-Pafawag pokonał Kolejarza Poznań 5:3. Niespodzianką była porażka Grzędzielewskiego (Poznań) w w. piórkowej z Koniecznym oraz porażka Jakubowicza (Poznań) z Krysmalskim III w półśredniej.

W Nowym Bytomiu miejscowa Stal zremisowała ze Związkowcem Mysłowice 4:4. Związkowiec wystąpił do tego spotkania osłabiony brakiem kontuzjowanego Toboły, zasłużonego mistrza sportu.

Punkty dla Stali zdobyli: Czuber, Kisiel, Kurz i Kuligowski; dla Związkowca: Grudzik, Gryt, Gołaś i Urgacz.

Liga koszykówki

W rozegranych spotkaniach koszykówki I i II Ligi padły następujące wyniki:

I Liga koszykówki męskiej:

Spójnia Łódź — Kolejarz Poznań 40:42 (28:25)

Gwardia Kraków — Spójnia Gdańsk 34:51 (15:30)

Związkowiec Poznań — Ogniwo Kraków 31:32 (22:18)

AZS Warszawa — Włókniarz Łódź 47:44 (21:12)

I Liga koszykówki kobiecej:

Gwardia Kraków — Spójnia Gdańsk 42:30 (21:13)

AZS Warszawa — Włókniarz Łódź 46:15 (18:8)

II Liga koszykówki:

Kolejarz Warszawa — Kolejarz Toruń 67:41 (39:24)

Kolejarz Gdańsk — AZS Wrocław 43:32 (23:9)

Kolejarz Ostrów — Kolejarz Kraków 32:25 (12:11).

LIGA SZCZYPIORNIAKA

W rozgrywkach w szczypiorniaku uzyskano następujące wyniki:

I Liga: **Spójnia Katowice** — Włókniarz Łódź 4:3 (1:2), **Kolejarz Tarnowskie Góry** — AZS Katowice 3:2 (2:2), Ogniwo Kraków — **Budowlani Chorzów** 2:9 (11:5), **Budowlani Opole** — Kolejarz Gniezno 16:2 (8:2).

II Liga: Górnik Siemianowice — Włókniarz Kraków 4:1 (2:0), Stal Siemianowice — Stal Kuźnia Raciborska 1:9 (1:6), Związkowiec Bydgoszcz — AZS Wrocław 1:1 (1:0), Unia Kraków — Kolejarz Opole 4:3 (3:2).

Za ostro

W meczu piłkarskim Bawełna-Spójnia II, zakończonym zwycięstwem Bawełny 4:3 (1:3) szereg zawodników doznało kontuzji. Sędzia zawodów niepotrzebnie dopuścił do zbyt ostrej gry ze strony Bawełny. Między innymi kontuzjowani zostali: Suchan i Milczarek.

Zastanawiające jest, że po zmianie stron przy wyniku 1:3, Bawełna potrafiła strzelić trzy bramki i tym samym zdobyć zwycięstwo.

W Pabianicach grano w ping-ponga

W Pabianicach odbyły się zawody w tenisie stołowym. Drużyna SKS III TPD (Ł) spotkała się z zespołem I Jedenastolatki im. Śniadeckiego (P).

Wyniki były następujące:

Zabrowski — Zawadzki 21:13, 21:18
Węglarski — Daft 21:17, 18:21, 21:12
Tawrel — Janiaczek 12:21, 21:19, 13:21
Zabrowski — Daft 18:21, 21:9, 21:19
Węglarski — Janiaczek 14:21, 19:21
Destur — Zawadzki 21:19, 21:13
Zabrowski — Janiaczek 21:24, 21:19, 23:21
Malesz — Sokołowski 14:21, 22:20, 14:21
Destur — Daft 22:20, 21:17.

W punktacji ogólnej zwyciężyli pingpongiści III TPD 6:3. (Mak)

Gwardia Kraków-Kolejarz (P) 5:1

W towarzyskim meczu piłkarskim leader Ligi Gwardia pokonała wysoko drużynę poznańskiego Kolejarza, zdobywając bramki przez: Cisowskiego i Grecza — po 2 oraz Mordarskiego. Honorowy punkt dla poznaniaków zdobył Gogolewski.

Obie drużyny wystąpiły w najsilniejszych składach, przy czym w zwycięskiej drużynie wyróżnili się: Jurowicz, Flanek, Szczurek i Gracz, u pokonanych bramkarz Wróblewski, obrońca Sobkowiak, pomocnicy Tarka i Słoma oraz Anioła w napadzie.

Sędziował Wiśniewski. Widzów około 12 tys.

Unia Ruch-Stal Sosnowiec 4:1

Towarzyskie spotkanie I-ligowej Unii Chorzów z II-ligową Stalą Sosnowiec zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem Unii 4:1 (2:0).

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Breiter — 2, Cieślik i Suszczyk — po 1; dla Stali — Jochemczyk.

Pracownicy poszukiwani:

Głównego planistę, kierownika zaopatrzenia, referenta socjalnego, modelarzy i tokarzy przyjmie **Przedsiębiorstwo Remontowe Maszyn Przemysłu Bawełnianego w Łodzi.** Podania wraz z życiorysem przyjmuje Wydział Personalny, ul. Pogonowskiego nr 34, telefon 153-39. (k 95)

Śrubowników, przykręcaczy, kotoniarki, czyściarzy, robotników magazynowych, strażników przemysłowych, elektromonterów zatrudnią natychmiast **Zakłady Przemysłu Wełnianego im. „Wiosny Ludów", Łódź, Żeligowskiego 3/5.** Zgłoszenia przyjmuje w godzinach urzędowych Wydział Personalny. (k 109)

Referenta adm. gospod., referenta socjalnego, oraz **referenta płacy** poszukuje **Przedsiębiorstwo Wierceń Badawczych i Robót Fundamentowych, Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione, Stałe Kierownictwo Robót w Łodzi ul. Kilińskiego 195.** Wynagrodzenie w/g umowy zbiorowej budowlanej. Zgłaszać się osobiście z życiorysem do biura Przedsiębiorstwa w dniu 8 i 9 listopada w godz. 9—12.

Ogłoszenia drobne

LEKARZE

Dr ZAURMAN — specjalista: skórne, weneryczne 8—10, 4—6, Narutowicza 2.

Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia) — Piotrkowska 14, czwarta — siódma. (k7)

Dr KUDREWICZ — specjalista weneryczne, skórne 8—9, 3—5, Piotrkowska 106. (k6)

Dr JADWIGA ANFOROWICZ — skórne, weneryczne, kobiece 1—5, ul. Próchnika 8. (k 52)

Dr RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych, akuszerii. Przymuje, godziny 3—6. Piotrkowska 33.

Dr TEMPSKI specjalista weneryczne, skórne, włosów, moczopłciowe, powrócił. Piotrkowska 114.

Dr MARKIEWICZ Gustaw, specjalista weneryczne, skórne, ul. Piotrkowska 109/6. Tel. 138-52.

Dr HORECKI choroby żołądka, kiszek, wątroby, Narutowicza 35. Telefon nr 206-99. (k 30)

Dr PIETRASZKIEWICZ specjalista chorób uszu, nosa, gardła, 12—13, 15—16 Sienkiewicza 73. (k 29)

Dr BALICKA specjalista: skórne, weneryczne 5—7, Sienkiewicza 52. (k 35)

Dr WOYNO — specjalista chorób skórnych, wenerycznych, — zaburzenia płciowe. Nowotki 7, front 10—11, 16—18.

Dr PIWECKI wewnętrzne, płuca, serca 3—7, Piotrkowska 35.

POSZUKIWANIE PRACY

MASZYNISTKA, pielęgniarka przyjmie pracę na popołudnie od godz. 15. Dzwonić tel. 264-57.

ZAOFIAROW. PRACY

POMOCNICA domowa potrzebna. — Bandurskiego 12/19.

POMOCNICA domowa z gotowaniem do lekarza potrzebna. Wiadomość Wólczańska 63, m. 3.

POMOCNICA domowa potrzebna. — Narutowicza 109c, m. 1.

POTRZEBNA samotna starsza kobieta do gospodarstwa domowego. Sierakowskiego 32. (k175)

POTRZEBNA natychmiast pomocnica domowa Próchnika 25, m. 6.

POTRZEBNA gosposia do dwóch osób. Plac Kościelny 9. Kamiński.

KUPNO i SPRZEDAŻ

PIÓRA WIECZNE kupujemy nawet połamane — Stalina 6. (k161)

SPRZEDAŻ obrączek ślubnych Obrońców Stalingradu 3, sklep pod zegarem.

SREBRO (złom) każdą ilość kupuje Spółdzielnia „Złotnik", Al. Kościuszki 26.

POPULARNY skład mebli ponownie otwarty Stanisław Gabała, Próchnika 4.

SREBRO (złom) kupuje Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy, ul. Więckowskiego 6.

POCZTÓWKI brokatowe 78 zł setka, laurki. Prowincja za pobraniem. „Bazar", Łódź, Sienkiewicza 67.

PRZETARGI

OGŁOSZENIE
NA PRZETARG NIEOGRANICZONY

Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane, Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione, Oddział w Łodzi, ul. Piotrkowska 171 ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na dostawę:

3 platform jednokonnych nośności 2—3 t.
2 wozów rozstawnych nośności 2—3 t.
1 resorki-bryczki nośności 1/2—1 t.

Zalakowane oferty należy składać do Działu Zaopatrzenia S.P.B. w Łodzi przy ul. Uniwersyteckiej nr 2 (róg Narutowicza) do dnia 17 listopada 1950 r. do godziny 10 rano, gdzie nastąpi komisyjne otwarcie ofert o godzinie 11 rano.

Oferenci winni przyprowadzić w tymże terminie zaoferowane pojazdy na miejsce oględzin przy ul. Jaracza 57.

Zastrzegamy sobie prawo dowolnego wyboru oferenta i ewentualne unieważnienie przetargu bez podania przyczyny. (k 168)

RZEMIEŚLNICZA
SPÓŁDZIELNIA PRACY BIELIŹNIARZY
„BŁYSK"
z odp. udział. w Łodzi

Przyjmuje do szycia bieliznę: **męską, damską, dziecinną i pościelową** na swoich punktach usługowych:

A. Struga 18/20
Więckowskiego 26
Marsz. J. Stalina 32

Wykonanie terminowe. (k 167)

KUPIĘ radio wysokiej klasy. Zgłoszenia do administracji sub „Radio".

SPRZEDAM pianino Zajlera i radio Lorenz. Piotrkowska 31, m. 54, od 19.

SPRZEDAM domek, 150 metrów od tramwaju. Wiadomość tel. 161-82, godz. 7.30—15.30.

SPRZEDAM meble, tapczan, lisa, różne rzeczy. Gdańska 95/4.

SPRZEDAM meble, maszynę, radio, z powodu wyjazdu. — Kilińskiego 116/19. (k173)

LOKALE

SOLIDNA poszukuje pokoju sublokatorskiego. — Oferty „8935".

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią, ogród, blisko Dworca Kaliskiego na 2 lub 3 pokoje, najchętniej domek jednorodzinny. — Oferty „Ogródek".

DWIE studentki poszukują pokoju sublokatorskiego w Śródmieściu. Oferty pod „Jana 3333" Dz. Ł.

POSZUKUJĘ małego pokoiku przy inteligentnej rodzinie. Zapłacę za pół roku z góry. Oferty proszę kierować administracja Dziennika Łódzkiego nr kwitu „8941".

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią, wszelkie wygody na dwa pokoje z kuchnią również wygody. Oferty pod „Słoneczne".

NAUKA i WYCHOW.

KROJU nowoczesnego, modelowania, szycia ubrań damskich, dziecięcych, bieliźniarstwa, gorseciarstwa wyuczają kursy IPR Próchnika 25.

KSIĘGOWOŚCI, stenografii biurowej, maszynopisania. Kursy Stowarzyszenia Stenografów — Maszynistek. Zapisy: Kilińskiego 50, Piotrkowska 83.

ZGUBY

ZGINĘŁA legitymacja wejściowa służbowa na nazwisko Cieślik Zofia.

ZGINĄŁ pies czarny, wyżeł pięciomiesięczny. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Kolenda, Sierakowskiego 32. (k176)

ZGUBIONO potwierdzenia zgłoszeń na pojazdy mechaniczne nr 2235/50, 8993/50, 9156/50, wydane dla Przeds. Inst. Sanit. i Urządzeń Wodnych w Łodzi, ul. Stalina 39.

ZGUBIONO książeczkę wojskową RKU-Legnica, odcinek zameldowania, leg. Zw. Zaw., tramwajową. Lipski Czesław, ur. 19.9.1921.

Nowe wydawnictwa „CZYTELNIKA"

Kraszewski J. I. — **Ostatni z Siekierzyńskich.** Str. 167, 1 nlb. (Zł. 130).

Historia upadku rodu szlacheckiego, z którego ostatni utracił szlachectwo, ponieważ „zhańbił swój stan", zajmując się handlem.

Powieść podkreśla potęgę przesądów klasowych w Rzeczypospolitej szlacheckiej.

Hikmet N. — **Wiersze.** Str. 68. 4 nlb. Z przekładu franc. tłum. E. Fiszer. (Zł. 170).

Zbiór wierszy największego współczesnego poety tureckiego i jednego z największych żyjących poetów świata.

Wiersze Hikmeta mają charakter rewolucyjny zarówno pod względem formy jak i treści. Tematyka zaczerpnięta jest ze spraw codziennych człowieka — jego pracy i walki. Mówią one o miłości, o wolności, o nadchodzącym lepszym jutrze, kiedy już „ludzie przestaną być niewolnikami ludzi".

Hikmet, który poświęcił życie walce o urzeczywistnienie ideałów demokracji ludowej, był za swe przekonania kilkanaście lat więziony przez faszystowski rząd turecki.

PRZYBŁĄKAŁ się pies czarny z białą łatką. Odebrać Przędzalniana 30, m. 10. (k172)

ZGUBIONO wejściówkę fabryczną na nazwisko Starczewski Waldemar.

ZGUBIONO legitymację służbową CZPO na nazwisko Naumowicz Edward.

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej. Nazwisko Edward Jarnuszkiewicz, Wodna 15.

ZGUBIONO dowód PKP nr 865289 na nazwisko Kazimiera Kulesza.

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, leg. Zw. Zaw na nazwisko Krawczyk Ignacy.

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej Nazwisko Arabska Helena, Beniowskiego 7.

ZGUBIONO kartę rejestracyjną na prowadzenie sklepu. Lamus Maria.

ZGUBIONO potwierdzenie odbioru na skład paszy. Józef Zduńczykowski. Wojska Polskiego 70.

W DNIU 3.11.50 r. zgubiono palcówkę, odcinek zameldowania, zaświadczenie z pracy, bilet i leg. tramwajowa na nazwisko Biskupska Zenobia.

BOZNE

KRZYSIO, wróć do domu ,wszystko w porządku, rodzice czekają. Krzysowa 45.

Do P. T. Czytelników

LISTY KIEROWANE DO REDAKCJI „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO" PROSIMY ZAOPATRYWAĆ NAPISEM — „DZIAŁ LISTÓW"

KALENDARZYK

Wtorek 7 LISTOPADA

DZIŚ Adolfa, Florentyny

JUTRO: Sewera i Wiktoryna

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY:

Komenda Miejska M O	253-60
Pogotowie Ratunkowe PCK 104-44	134-15
	117-11
Straż Pożarna	8
Miejski Ośrodek Informacji	159-15

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki:

Chądzyńska (ul. Piotrkowska 165), Apt. Społ. 161 (Narutowicza 6), Kowalski (ul. Rzgowska 147) Malczewski (Więckowskiego 21), Sanicka (ul. Karolewska 48) Bartoszek (ul. Napiórkowskiego 41).

Apteka U. S., Al. Kościuszki 48, czynna całą dobę bez przerwy.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego nr 34) — nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR im. ST JARACZA (ul. Jaracza 27/29) — o godz. 17 Akademia w rocznicę Rewolucji Październikowej. (Passe-partout nieważne).

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu nr 21) — o godz. 19.30 — „Obcy cień" K. Simonowa. Wszystkie miejsca wyprzedane.

TEATR ZIMOWY „OSA" (Traugutta 1) tel. 272-20 — o godz. 19.30 „Śluby murarskie". Ostatnie dni. Ceny biletów zniżone o 50 proc.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA" (ul Piotrkowska nr 243) — o godz. 19.30 „Swobodny wiatr".

PAŃSTW. TEATR LALEK „PINOKIO" (ul. Kopernika 16) — o godz. 17.00 „Pan Tom buduje dom".

PAŃSTW. TEATR LALEK „ARLEKIN" (ul. Piotrkowska 152) — o godz. 17.00 „Sambo i lew".

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI: — Aż do otwarcia nowego gmachu przy ul. Więckowskiego 15/17 — nieczynny. Na otwarcie teatru „Rodzina Ulianowych" I. Popowa.

KINA

ADRIA (Stalina 1) — dla młodzieży — „Oni mają ojczyznę" — godz. 15,30, 17,30, 19,30.

BAJKA (ul. Franciszkańska nr 31) — „Statek pułapka" — godz. 18, 20; dozw. od lat 12.

BAŁTYK (Narutowicza 20) „My z Kronsztadtu" — godz. 16,30, 18,30, 20,30; dozw. od lat 12.

GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Program aktualności kraj. i zagr. nr 42/50 — Kronika 45/50. „Świat młodych" nr 1/50. „Przegląd sportowy" nr 5/50, „Moskwa socjalistyczna" — godz. 15 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL (Legionów 2) — Kino nieczynne z powodu remontu

MUZA (Pabianicka 173) — „Opowieść leśna" godz. 18, 20; dozw. od lat 7.

POLONIA (ul Piotrkowska nr 67) — „Upadek Berlina" I seria, godz. 17, 19, 21; dozw. od lat 12.

PRZEDWIOŚNIE (ul Żeromskiego 74) — „Orzeł Kaukazu" — I seria — godz. 18, 20 — dozw od lat 12.

REKORD (Rzgowska 2) — „Wyspa bezimienna" — godz. 18, 20; dozw. od lat 8.

ROBOTNIK (ul. Kilińskiego nr 178) — „Baryleczka" — godz 17.30, 20· dla młodz niedozwolony

ROMA (Rzgowska nr 84) — „Lichwiarz Gobseck" — godz. 18, 20; dozwolony od lat 12.

STYLOWY (ul Kilińskiego nr 123) — „Wielki przełom" — godz. 17,30, 20; dozw. od lat 12.

ŚWIT (Bałucki Rynek) — „Postrach mórz" — godz. 17.30, 20; — dozw od lat 12

TATRY (Sienkiewicza 40, dla młodz.) „Oni mają ojczyznę" — godz. 16,30, 18,30, 20,30.

TĘCZA (Piotrkowska 108) — nieczynna

WISŁA (Daszyńskiego 1) — „Bitwa Stalingradzka" I seria, godz. 15,30, 18, 20,30; dozw. od lat 12

WŁÓKNIARZ (ul Próchnika nr 16) — „Upadek Berlina" I seria, — godz. 16,30, 18,30, 20,30; dozw. od lat 12.

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego nr 16) — „Knock-out" godz. 16, 18, 20; dozw. od lat 10.

ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Córka marynarza" — godz. 18, 20; dozw. od lat 12.

DZIECIOM DO LAT 6 WSTĘP DO KINA WZBRONIONY.

Zetempowcy walczą o dobre wyniki w nauce

O pracy uczniów Państw. Gimn. i Liceum Przem. Bawełnianego

W klasie trzeciej cisza, jak „makiem zasiał". Uczniowie z zainteresowaniem słuchają wykładu prof. Zadoreckiego. Jesteśmy na lekcji organizacji przedsiębiorstw.

...mówiąc o racjonalizatorstwie można wyróżnić kwestię usprawnień, oraz wynalazczości pracowniczej. Samo zaś racjonalizatorstwo związane jest wyłącznie z ustrojem socjalistycznym. Każde usprawnienie w kapitalistycznym procesie produkcji mogło spowodować zwolnienie szeregu robotników, zepchnąć w skrajną nędze szereg rodzin robotniczych. Stąd też w tym ustroju zjawisko spontanicznej wynalazczości, krótko — racjonalizacji, jest zupełnie nieznane. Inaczej jest w Państwie Ludowym...

Państwowe Gimnazjum i Liceum Przemysłu Bawełnianego w Łodzi liczy 325 uczniów. Powstało po wojnie i dorobiwszy się własnego ładnego budynku, poczęło z energią szkolić kadry dla przemysłu bawełnianego. I jakie kadry? Gdzie tylko jakaś akcja społeczna, konkurs — tam szkoła przemysłowa pierwsza. Sukces za sukcesem. Zorganizowano jedną z pierwszych „Brygadę Lekkiej Kawalerii". 380 proc. normy przy pracach społecznych SP, to też nielada sukces. A spółdzielnia uczniowska, a młodzieżowy dzień nauki 28 października br., zorganizowanie koła szkolenia politycznego.

Największy jednak sukces odniosły koła samokształceniowe zorganizowane w ramach samopomocy koleżeńskiej.

— Klasa I licealna tkacka liczy 25 uczniów. Wyobraźcie sobie, że w pierwszym okresie zeszłego roku szkolnego było tu jedenaście dwój. Zwołaliśmy zaraz zebranie i do roboty — opowiada przewodniczący koła szkolnego ZMP. — Na drugi okres były już tylko cztery dwóje, a do końca roku... żadnej.

Co tu dużo mówić, szkoła stoi „mocno na nogach", bo dobrze pracuje organizacja Zetempowska. Koło szkolne ZMP rozpada się na 10 kół klasowych i ogółem liczy 160 członków. Gdy przyszedłem przedwczoraj o godz. 20.30 trafiłem akurat na zebranie Zarządu. Siedzę i z przyjemnością słucham, jak szczegółowo i wnikliwie jest omawiane najbliższe ogólno-szkolne zebranie zetempowskie. Musi być ciekawe, atrakcyjne i nie nużące. Narazie — tej zmorze wszystkich zebrań Zarząd Szkolny wydał zdecydowaną walkę.

Koło ZMP przy Szkole Przemysłu Bawełnianego, to chyba jedno z nielicznych kół szkolnych, które naprawdę docenia rolę efektownej gazetki ściennej. „Nasza gazetka" ukazuje się regularnie co tydzień, mając coraz inną szatę graficzną

Całe życie szkoły, wszystkie jej osiągnięcia to ścisła współpraca dyrekcji i rady pedagogicznej z kołem zetempowskim.

— Udały mi się chłopaki — mówi po prostu dyrektor szkoły o „swoich" zetempowcach. (l)

Łódź w dniu Wielkiej Rocznicy

Dzisiejsze uroczystości

Dziś robotnicza Łódź obchodzi uroczyście 33 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Miasto nasze przygotowywało się do tego święta już od kilku dni. Wspaniale udekorowane zostały gmachy publiczne oraz wystawy sklepów. Świat pracy wytężał wszystkie swe siły, aby wywiązać się z podjętych zobowiązań. W wielu zakładach pracy odbyły się już akademie ku czci Rewolucji Październikowej.

Program dzisiejszych uroczystości przewiduje o godz. 14 oddanie do użytku trasy wylotowej na Warszawę przy ul. Narutowicza i Uniwersyteckiej. Przodownikom pracy, którzy odznaczyli się przy tej budowie wręczone zostanie 5 Srebrnych Krzyżów Zasługi. M. in. otrzyma go 70-letni brukarz — Zambrzycki, który wykonywał 170 proc. normy.

O godz. 15 nastąpi otwarcie ambulatorium pediatrycznego w szpitalu im. J. Korczaka.

O godz. 15,30 — uruchomienie nowej linii tramwajowej (przy zbiegu ul. Piotrkowskiej i Żwirki).

O godz. 17 w Teatrze im. S. Jaracza odbędzie się Centralna Akademia, zorganizowana przez ŁK PZPR. Referat na akademii wygłosi I Sekretarz ŁK PZPR — Paweł Wojas.

Sprawa dnia

Młodzież walczy o pokój

Młodzież łódzka znajduje się w pierwszej linii walki o wykonanie Planu 6-letniego, o siłę obronną Polski Ludowej i o pokój na świecie.

W związku z 33 rocznicą Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowym Kongresem Obrońców Pokoju, młodzież pod przewodnictwem ZMP organizuje sztafetę, która przyniesie Kongresowi meldunek młodzieży naszego miasta o wykonaniu podjętych zobowiązań. Dlatego też we wszystkich zakładach pracy od ubiegłej soboty odbywają się masówki, na których sumuje się realizowane zobowiązania.

Wczoraj odbyła się taka narada m. in. w Zakładach im. F. Dzierżyńskiego, dziś odbędzie się na wszystkich wydziałach ZPB im. Stalina. Wszystkie podjęte na masówkach meldunki, złożone zostaną w Zarządach Dzielnicowych ZMP.

Na dzień 9 bm. o godz. 17 wyznaczony został wielki wiec w hall WIMA z udziałem około 9 tys. młodzieży, oraz przedstawicieli starszego społeczeństwa. Na wiec ten przybiegną 2 sztafety z meldunkami, jedna z Zarządu Grodzkiego, druga z Zarządu Wojewódzkiego ZMP. Obydwa meldunki połączone zostaną w jeden, który w ustalonym na wiecu brzmieniu posłany zostanie do Sheffield.

Łódź może być dumna ze swej młodzieży, dla której walka o pokój jest dziś najważniejszą sprawą dnia. (Kas).

Mały felieton

Dwa tempa

W Łodzi istnieją dwa różne tempa. Robotnicze i urzędnicze.

Chart i żółw.

Robotnicy biją nieustannie rekordy. Stare normy przegonili już o kilka długości. Jeśli bowiem budować socjalizm — to czynem, zwiększoną produkcją, jakością.

Tymczasem w wielu nowocześnie urządzonych biurach łódzkich urzędów ciągle jeszcze zalatuje stęchlizną lamusa przeszłości. Każda sprawa musi się odleżeć, musi przejść zapaszkami zatabaczonej brody dziadka Biurokracego.

Toż byłaby to rewolucja w zwyczajach zakorzenionych jeszcze za czasób niechlubnej pamięci babki—sanacji.

Ten i ów urzędnik zawinął się szczelnie w kokon sobiepaństwa i odcina się od pracujących mas aż nadto wyraziście.

Są sprawy pilne, a jakże. Oto jedna z nich powiązana bezpośrednio z MPB.

— Obywatelu dyrektorze! To mieszkanie (chodzi głównie o piece) musi być wyremontowane w przeciągu 48 godzin.

— Owszem, czemu nie, zrobi się.

Petent aż promienieje z radości. Aby formalnościom stało się zadość, złożył natychmiast pisemne podanie. Czeka dzień, dwa, tydzień i nic. Interweniuje jeszcze raz. Jest skutek. W drugim tygodniu wykonawcy woli dyrektora przywieźli kafle i złożyli je w głównym pokoju. Tydzień potem przed oknami mieszkania petenta zwalono cały wóz gliny. A zdunów jak nie ma, tak nie ma.

Petent — niestety — nie ma już odwagi interweniować. Zwiesił głowę, zatkał uszy, aby nie słyszeć gderania żony i siedząc na kaflach grzeje je własnym ciepłem.

Maluczko, a owe obiecane 48 godzin zmieni się na 48 dni i zanim zaczną funkcjonować piece, petent wraz z żoną i dziećmi skostnieje w mieszkaniu przydzielonym mu przez Miejski Zarząd Nieruchomości.

(cm)

Zebrania i odczyty

DZIŚ:

— W sali ORZZ (Traugutta 18), o godz. 16.30 akademia z okazji 33 rocznicy Rewolucji Październikowej.

— W Ośrodku Propagandy Sztuki (Park Sienkiewicza), o godz. 19.15 odczyt dr. W. Łukaszewicza pt „Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa a niepodległość Polski".

— W lokalu Spółdzielni Pracy ZPAP (Piotrkowska 102), o godz. 12 otwarcie Wystawy prac malarskich członków Z.P.A.P. w Łodzi.

— W lokalu UŁ (Lindleya 3 pokój 7). o godz. 19 posiedzenie Polsk. T-wa Filologicznego i odczyt naukowy.

RADIO

WTOREK, 7 LISTOPADA

11.50 „Głos mają kobiety", 11.57 Sygn. i Hejnał, 12.04 Dziennik, 12.15 Chóry radzieckie, 12.30 Aud. dla wsi, 12.45 Reportaż aktualny dla wsi, 13.25 Progr., 13.30 Aud. szk. dla kl. I—II, 13.50 „U nas i na świecie", 14.10 Pog. dla kursów partyjnych I stopnia, 14.30 Aud. szk. okolicznościowa, 14.50 Koncert Zespołu Instrumentalnego, 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych, 15.50 Koncert solistów, 16.15 Przegląd prasy literackiej, 16.20 „Co warto przeczytać" — „Stalin o Rewolucji Październikowej", 16.30 Fragm. z VI Symfonii „Patetycznej" P. Czajkowskiego, 16.45 Aktualności łódzkie", 16.55 Komunikaty, 17.00 Dziennik, 17.15 Koncert rozrywk., 17.40 Aud. dla młodzieży, 18.00 „Z dziedziny radiotechniki" — pog., 18.10 „W naszej świetlicy", 18.30 „Słowo o Stalinie" — poemat Wł. Broniewskiego, 18.40 Polskie i rosyjskie pieśni masowe, 18.55 Progr. lok. na jutro, 19.20 Muz. lud., 19.40 Lekcja jęz. rosyjsk., 20.00 Dziennik, 20.30 Koncert Symf. w wyk. Wielkiej Ork. Symf., 21.30 „Poezja rosyjska", 22.15 Międzynarodowe pieśni rewolucyjne, 23.00 Ostat. wiad., 23.10 Muz. poważna, 23.58 Progr. na jutro.

PPB wykonało plan roczny

Robotnicy i pracownicy Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego wykonali plan roczny w dniu 4 listopada b.r. o godz. 16, tj. o 2 dni wcześniej, niż brzmiało zobowiązanie październikowe.

Przedterminowe wykonanie planu świadczy o tym, że pracownicy budowlani zdają sobie w pełni sprawę z roli, jaka przypadła im w budowaniu dobrobytu i socjalizmu w Polsce Ludowej.

Gdzie zgłaszać wolne miejsca

Czynności b. Urzędu Zatrudnienia, zgodnie z ustawą o powołaniu jednolitych władz państwowych, przejęło Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi — Wydział Pracy i Pomocy Społecznej — Oddział Zatrudnienia.

W związku z tym każdy zakład pracy obowiązany jest zgłaszać wszystkie wolne miejsca pracy do Oddziału Zatrudnienia przy Al. Kościuszki nr 1, lewa oficyna, III p., ustnie, pocztą, przez gońca lub telefonicznie (tel. nr 156-92).

Zapotrzebowania wolnych miejsc pracy nie należy wręczać zainteresowanym osobom poszukującym zatrudnienia, lecz przesyłać je do Oddziału Zatrudnienia wg niżej podanego wzoru:

1) nazwa i adres zakładu pracy, 2) zawód — specjalność, 3) płeć, 4) warunki płacy: za godz. na dniówkę, na akord, średni zarobek miesięczny, 5) warunki pracy: godz. pracy od..... do....., czy przy zakładzie pracy znajdują się: kwatery, żłobek, stołownia, kąpielisko, świetlica, przedszkole itp.

Notatnik Łódzki

✻ **UCZNIOWIE** Ośrodka Szkolenia Zawodowego Zakładów Przemysłu Metalowego z kl. III nie otrzymali jeszcze do dziś świadectw za ubiegły rok szkolny. Coś to naprawdę za wolno idzie,

✻ **CZEKAJĄ NA KURS.** W Fabryce Śrub i Nitów zgłosiło się na zaplanowany tu kurs dla analfabetów 16 osób. Chętni do nauki czekają już na pierwszą zapowiedzianą lekcję... dwa tygodnie, a tu lekcji ani śladu. „Dlaczego nie uczymy się?" — pyta 16 przodowników. „Bo kurs nie został zatwierdzony jeszcze przez władze szkolne" — odpowiada opiekun kursu. Czyżby?

✻ **BRYGADA MŁODZIEŻOWA,** która obsługuje sklep z artykułami laboratoryjnymi i optyką przy ul. Piotrkowskiej 48, wywiązuje się — jak twierdzą klienci — bardzo dobrze ze swego zadania. Takich brygad młodzieżowych więcej!

✻ **STUDENCI,** ubiegający się o stypendia mogą składać podania do dnia 12 bm. w Zrzeszeniu Studentów Polskich, które udziela wszelkich, związanych z tym informacji.

✻ **ZAGADKA NASZEGO MIASTA (95).** Obliczyć, ile wystaw sklepów łódzkich na przedmieściach urządzonych jest estetycznie i ze smakiem, a ile określić można słowami „groch z kapustą".

„REKINY" Z MIAMI (66)

Wyszli za bramę i natychmiast puścili się biegiem. Mieli odrazę do waszyngtońskich taksówek. Nie łatwo było im jednak odczepić się od tłumu entuzjastów. Wśród nich biegła również 100-kilowa, ociekająca wodą straszliwa Putyfara, która wygramoliwszy się z basenu popędziła za ukochanym.

I tak ulicami Waszyngtonu biegł długi wąż ludzki, którego głowę stanowili nasi bohaterowie, szyję liczni fotoreporterzy, dalej zaś entuzjaści maratonu i „monstrum ohydum" — zakochana dyrektorowa. Nasi przyjaciele pędzili, jak wicher. Ale pędzili by jeszcze szybciej, gdyby wiedzieli, że w tłumie biegnie jeden ze zbirów Johnsona, który, poznawszy ich, postanowił spowodować ich ujęcie.

Zbir wyskoczył na chwilę z „węża", wszedł do budki telefonicznej i zaalarmował całą waszyngtońską policję.

— Groźny Agapit Krupka i również groźny Wicek Waligóra biegną ulicami miasta! Łapcie ich, łapcie ich — krzyczał do aparatu, po czym puścił się dalej w pogoń, by ich nie stracić z oczu.

Wreszcie przyjaciołom naszym udało się oderwać od tłumu prześladujących ich wielbicieli i od straszniejszej od pięści „dyrektorowej".

— Uff, jesteśmy uratowani! — rzekł z ulgą pan Agapit.

Ale po raz drugi tego dnia okazał się złym prorokiem. Ze wszystkich stron zaczęły zbliżać się ku nim grupki policjantów.

CHCESZ REGULARNIE OTRZYMYWAĆ GAZETĘ WPŁACAJ PUNKTUALNIE PRENUMERATĘ

WYDAWCA: Spółdz. Wyd. Oświat. „Czytelnik". Redakcja i administracja: Łódź, Piotrkowska 96 tel. 217-82, 209-02, 204-75 — Dział sportowy 208-95. Dział Miejski 114-32 — Dział Korespondentów 207-18 — Dział Ogłoszeń 123-33 — Wieczorem od godziny 17.00 telefon Redakcji tylko 114-32 Sportowy 208-95

Redakcja rękopisów nie zwraca za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Prenumeratę „Dziennika Łódzkiego" przyjmuje PPK „RUCH" Łódź ul Piotrkowska nr 61 telefon 180-74 Nr konta PKO VII-567. Prenumerata miesięczna 4 zł 5 gr.

Redaguje KOLEGIUM REDAKCYJNE

Odbito w Drukarni nr 4 Spółdz. Wyd. Ośw. „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki nr 2.